Nr. 222. ŚRODA 30. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumeratą z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV. ćwierćrocze 3 zł.;
za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł.
za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Gazeta z Przewodnikiem

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 30 ct.

Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na przedstawienie krakowskiej reprezentacyi miejskiej nadała Rada szkolna krajowa posadę pomocnicy nauczycielskiej przy tamtejszej szkole żeńskiej na Kazimierzu z płacą roczną 300 złr. w. a. Julii Giebuzińskiej, dotychczasowej prowizorycznej nauczycielce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 28. września.

Po raz trzeci w tym roku Czechy staną się w przyszłym miesiącu widownią zaciętej walki wyborczej. Odbędzie się bowiem wybór uzupełniający deputowanych Rady państwa, którego skutek już dzisiaj przewidzieć można. Żaden z wybranych nie pojawi się w Izbie deputowanych, bo pod tym względem panuje harmonia pomiędzy stronnictwem młodo- i staroczeskiem. Jednakże dość liczne głosy mniemają, że taki wynik kampanii wyborczej, nie jest jeszcze zupełnie pewnym, bo młodoczescy kandydaci rozdrażnieni do żywego toczącą się obecnie polemiką zechcą może na przekór zrobić dalszy krok w czynnej polityce i wstąpić do Rady państwa. Tacy wytrawni mężowie jak młodoczescy posłowie pewnie sami uznają, że rozpoczęcie czynnej polityki w sejmie i równoczesne usuwanie się od obrad w Izbie deputowanych nie da się z sobą pogodzić. Ale są oni także nadto rozważni, ażeby w chwilowem uniesieniu i tylko dla dokuczania przeciwnikom zmieniali swoje pierwotne postanowienie. Posłowie młodoczescy będą znosić cierpliwie zasłużony zarzut niekonsekwencyi politycznej i pojawią się w Radzie państwa zapewne dopiero wtedy, gdy przed wyborcami będą mogli wykazać się dodatniemi skutkami swojej działalności sejmowej. Stanie się to niezadługo, ale w każdym razie, aż po najbliższej sessyi Rady państwa i dlatego nie liczymy jeszcze w tej chwili na udział Czechów w przyszłej sesyi parlamentu państwowego.

Za kilka dni odbędzie się subskrypcya na nową pożyczkę węgierską. Najstosowniejsza to pora do takich operacyj, bo dziś kredyt Węgier szybko sią podnosi z chwilowego upadku. Zagranica zawsze wielką pokładała ufność w żywotne siły królestwa węgierskiego, a jeżeli pod wpływem ostatniego przesilenia skarbowego ufność ta zupełnie zachwiała się, to winę przypisać sobie powinni sami Węgrzy. Stracili bowiem w pierwszej chwili wiarę w lepszą przyszłość, popadli w dziwną bezradność i ogromnie tem zaszkodzili własnemu kredytowi za granicą. Warunki i przebieg subskrypcyi wypadną korzystnie dla Węgier, chociaż prasa peszteńska nie bardzo dba o to. Uważa ona bowiem dzisiejszą pożyczkę za epilog chybionego gospodarstwa, zamykający okres złudzeń, wygórowanych zachcianek i pretensyonalnych planów. Po tym okresie następuje pora opamiętania, poprawy i oszczędnego gospodarstwa.

Dwie nowe niespodzianki spotkały ks. Bismarcka. Były minister hanowerski a następnie głośny członek opozycyi konserwatywnej w parlamencie niemieckim Windhorst wydaje w Szwajcaryi broszurę polityczną zawierającą dużo ciekawych tajemnic z r. 1866. Będzie to niejako uzupełnienie słynnej broszury włoskiego generała Lamarmory, która w ręku tak zdolnego mowcy jak ś. p. Mallinckrodt tyle krwi napsuła kanclerzowi niemieckiemu Windhorst może napisać broszurę jeszcze ciekawszą niż generał Lamarmora, bo stanowisko Hannoweru w czasie wojny prusko-austryackiej i ówczesna pruska polityka w obec króla Jerzego nierównie więcej obchodzi Niemców, niż rokowania z Włochami. Jak broszura Lamarmory stała się przedmiotem burzliwej sceny parlamentarnej, tak samo i broszura Windhorsta zostanie zręcznie wyzyskaną na widowni parlamentarnej. Drugą niespodzianką dla ks. Bismarcka jest fakt wprawdzie jeszcze niedokonany ale prawie pewny, że hr. Arnim gotuje się do otwartej walki z swoim zwycięzkim przeciwnikiem. Hr. Arnim nabył już, czy jeszcze ciągle stara się nabyć na własność *Spenersche-Ztg.* znaną i głośną głównie z tego powodu, że czytać ją ma zawsze cesarz Wilhelm przy śniadaniu. Program tego dziennika zmieni się w rękach nowego właściciela w sposób wprost nieprzyjażny kanclerzowi niemieckiemu. Hr. Arnim może także inspiracyami swojemi zdradzić ciekawe tajemnice dyplomatyczne, w które tak obfitują najświeższe dzieje cesarstwa niemieckiego. Od tego kroku wstrzymywała go dawniej nadzieja, że uśmiechnie mu się jeszcze zaszczytna karyera dyplomatyczna. Dziś nadzieja ta zgasła zupełnie. Ks. Bismarck umie usuwać z drogi niebezpiecznych dla siebie przeciwników. Hr. Arnim popadł w niełaskę u dworu i równocześnie stracił sympatye nawet w kołach, które jeszcze przy pierwszym wybuchu nieporozumień z kanclerzem dość otwarcie i stanowczo stawały po stronie jego.

Książe Decazes ma bardzo trudne stanowisko w dzisiejszym gabinecie wersalskim. Sympatyę legitymistów stracił on już dawno, bo wstąpił zupełnie w ślady Thiersa co do polityki zagranicznej. Dziś opuszczają go powoli dotychczasowi przyjaciele polityczni, orleaniści, bo niecierpliwie oczekują urzeczywistnienia swoich marzeń restauracyjnych, a ks. Decazes właśnie najwięcej przyczynia się do ustalenia siedmiolecia w neutralnem tego słowa znaczeniu. W łonie gabinetu panuje na pozór najściślejsza zgoda i harmonia, ale po za gabinetem toczy się walka dziennikarska inspirowana przez samych ministrów. Organ księcia Decazes odcina się bardzo zręcznie i skutecznie swoim przeciwnikom a w walce tej spieszy z pomocą dla niego prasa republikańska. Książę Decazes jest bowiem dla republikanów najsympatyczniejszym a nawet jedynie sympatycznym członkiem dzisiejszego gabinetu.

Wybory do rad generalnych i wybory uzupełniające do zgromadzenia narodowego dostarczą stronnictwom francuskim na cały przyszły miesiąc materyału do polemiki. Pierwsze wybory właściwie nie powinny odgrywać tak ważnej roli politycznej, bo rady generalne są organami dla potrzeb i interesów lokalnych. Ale dziś już niepodobna zapatrywać się na sprawę z tego stanowiska. Poprzedni ministrowie nadali wyborcom do rad generalnych wybitne znaczenie polityczne, bo sami skwapliwie ubiegali się o mandaty, popierali wszelkiemi środkami pożądanych dla rządu kandydatów i w organach inspirowanych podnosili jego zwycięstwa. Po takiej antecedencyi Gambetta mógł śmiało wystąpić z odezwą republikańską, w której nazywa te wybory przygotowaniem do bliskiego wyboru nowego zgromadzenia narodowego. Z odezwy tej przebija taka silna otucha, jak gdyby świeże zwycięstwo republikańskiego kandydata w departamencie Maine et Loire na zawsze usunęło z widowni politycznej wszystkich nieprzyjaciół republiki. A tymczasem widoki

---

STARE ZBROJE

I.

Prawie w żadnym z publicznych zbiorów starożytności w Polsce nie spotyka się tak bogatej zbrojowni, jak w muzeum lwowskiego zakładu Ossolińskich. Nie znajdujemy tu wprawdzie broni z czasów od X. aż pod koniec XIV. stulecia, zato z późniejszych wieków widzimy jej wiele. W ubiegłym roczniku *Przewodnika naukowego*, dodatku do *Gazety Lwowskiej*, podaliśmy już opis najpiękniejszych i najciekawszych krajowych szabel tego muzeum — dziś podajemy krótki przegląd innych zbroji i armatur.

W miarę, jak starożytne kolczugi zaczęto zastępować żelaznemi zbrojami, i kształt samych hełmów zmieniał się także ustawicznie, już przez wzgląd na bojowe potrzeby, już to na osobiste wygody rycerza. Hełmy okrągłe z XV. wieku, zastósowane do kształtu głowy, ze skrzydłami (*rondem*) zwisłemi na dół, zastąpiono w południowej i środkowej Europie jak i u nas różnego rodzaju przyłbicami, że tu wymienimy sławne hełmy florenckie, opatrzone dużym grzebieniem i różnych zagięć skrzydłami. Przyłbice florentyńskiego kroju, bywały niekiedy bogato strojne rytemi arabeskami — powszechnie zaś zwano je *morionami*.

Zabytek właśnie taki z XVI. w. spotykamy w naszem muzeum pod liczbą 476. Jestto hełm ciężki z lanego żelaza, z wysokim okrągłym grzebieniem, z dwoma daszkami opuszczonemi na uszy a z przodu i z tyłu zbiegającemi się w ostre dzióby, do góry zadarte. Na zewnętrznych ścianach hełmu oprócz r. 1576 wyryto dosyć harmonijne arabeskowe wzory. Inny zupełnie hełm mamy pod l. 477. Jakkolwiek i on pochodzi z XVI. stulecia, przecież ciężki i bez żadnych ozdób, jest nawet wielce podobny do tych, jakich używano w czasie szturmów.

Kiedy hełmy dawniejsze otwarte nie zasłaniają uszu i szyi rycerza, w XVII. stuleciu zasłonę taką wprowadzano. Zaczęto wyrabiać hełmy z okrągłą czaszką lekką i daszkiem prostym, przez który zwykle przechodził otwór służący do przewodzenia (*na sala*). Od szyszaka spadały na uszy dwie ruchomy klapy i podobny naszyjnik, co aż do ramion sięgał. Naszyjnik i klapy składały się zwykle z kilku biach, które pod koniec XVII. wieku podbijano tkaniną lub materyą dla większej wygody wojownika. Podobne całkiem do powyższego opisu szyszaki widzimy pod l. 480, 481, 482 i 483. Innego za to rodzaju szyszaki spotykamy pod l. 484 i 485. Są to karacenowe przyłbice, złożone z dosyć drobnych stalowych łusek, zachodzących jakby dachówki jedna na drugą. Pierwszy z nich, wewnątrz dobrze wysłany miękką tkaniną, posiada łuski ozdobione bronzowemi rozetami i kolcowy nitowany czepiec ramion rycerza sięgający, drugi zaś podobny jest bardziej do grubej watowanej półkulistej czapki z kolcowym czepcem i karacenowym wierzchem. Sam bowiem stalowy szyszak zaledwo wierzchnią część głowy okrywa; i dopiero bramowanie i czepiec go uzupełniają.

Musimy tu nadmienić, że kolcowe czepce, osłaniające szyję żołnierza, zarzucone w XV. i XVI. stuleciu, wznowiono pod koniec XVII. wieku. Przyczepiano je więc do lekkich szyszaków, a bywało cała kolczuga wraz z przyłbicą stanowiła całkowitą zbroję rycerza owego czasu. Szyszaki takie z czepcem, zwane niekiedy misiurką, spotykamy jeszcze pod l. 487 do 490 włącznie. Pomiędzy niemi zasługuje przedewszystkiem na uwagę pierwszy, jako zdobny bogato bronzowemi rozetami z takimże rysunkiem na samym szczycie misiurki.

Dla zaokrąglenia przeglądu hełmów naszego muzeum, zwracamy uwagę na l. 478 i 479. Pierwsza z nich podaje nam duży i ciężki, z zasuwami na twarz i otworami na oczy, hełm turniejowy z XVI. wieku; drugi znowu podobnego rodzaju hełm, lecz bardziej już lekki i strojny, szmelcowany na czarno, a pochodzący z XVII. stulecia.

Całej zbroi pancernej z naszej przeszłości nie posiada muzeum zakładu, za to części pojedynczych kilkanaście przechowuje. I tak pod l. 506 widzimy napierśnik i naplecznik wraz z obojczykiem do okrycia ramion służącym, pochodzący z XVI. wieku, jak to pokazuje rok 1546, wyryty ponad herbem *Dębno* na napierśniku. Ściany napierśnika zbiegają się ostro od przodu ku dołowi, co stanowi ogólną cechę zbroi XVI. stulecia, która coraz to więcej niknie na zbrojach późniejszych czasów, jak to widzimy na napierśniku zapisanym pod l. 507. Kirys ów, wraz z obojczykiem, należał do lekkiej polskiej zbroi XVII. w. Jest on złożony z czterech kutych i ruchomych blach, a zdobi go bronzowy krzyż, takież rozety i obwódki po krawędziach każdej z czterech blach prowadzone. Cały napierśnik ładnie wygląda, a kształt jego widocznie był stosowany do figury rycerza. Podobnych kirysów wiele jeszcze dzisiaj napotkać możemy, obok współczesnych jemu karacenowych, niekiedy bardzo bogatych zbroi, wyścielanych różnego rodzaju miękkiemi tkaninami, że tu wspomniemy ową sławną łuskową zbroję hetmana Stanisława Jabłonowskiego, w ktorej walczył w czasie odsieczy Wiednia.

Nie możemy tu pominąć kirysu (l. 508) złożonego również z czterech ruchomych blach a ozdobionego dosyć dużym, bronzowym krzyżem, na piersiach przytwierdzonym. Napierśnik ten mniej bogaty niż ów pod l. 507, zawsze lepiej wygląda od kirysów na czarno szmelcowanych, numerami 509 do 512 objętych. Są to zabytki bardzo zwyczajne bądź z kutego, bądź z lanego żelaza robione.

W średnich wiekach kolczuga była główným i prawie jedynem opancerzeniem rycerza, robiono je z dużych kółek podłużnych, które łączono ze sobą sposobem łańcuszkowym. Stąd też kolczuga taka wyglądała, jakby ją w pasy dzierzgano z żelaza lub innego kruszczu. Na wschodzie bywały one długie, do stóp sięgające, z otworem na przodzie i kapturem, co głowę osłaniał, bywały strojne różnego rodzaju deseniami ze srebrnych lub złotych kółek składanemi, a nierzadko nawet zdobiły je drogie kamienie. Wschód szczególniej słynął wyrobami dobrych i kunsztownych kolczug; przepłacano więc w Europie kolczugi damasceńskie i inne, a później wielce bywały poszukiwane weneckie. U nas zaś Świątniki, Przeworsk i Kańczuga z ładnych kolczug słynęły. Przez cały wiek XV. i XVI. kolczuga starożytna prawie niknie z użycia, dopiero pod koniec XVII. stulecia obok pancernej zbroi zaczęto i jej używać.

O starożytnego kroju kolczugach polskich, dają nam wyobrażenie pieczęcie z czasów pierwszych naszych Piastów, na których książęta lub rycerze często są przybrani w tego rodzaju zbroję — kolczug za to XVII. wieku spotykamy bardzo wiele. Muzeum nasze trzynaście ich posiada, z których szczególniej zasługuje na uwagę kolczuga (l. 500), na której pomiędzy stalowemi spotykamy i srebrne kolce. W ogóle kolczugi nasze robione są z drobnych kółek stalowych, spłaszczonych, bądź z nitowanemi końcami, bądź spajanemi ze sobą w inny sposób. Nadmienić tu musimy, że kolczugi z nitowanemi kolcami były lepsze od lutowanych i wyżej je też płacono. Nie zawadzi dodać i to, że tak nasze, jak w ogóle wszystkie kolczugi z XVII. wieku są krótkie, ledwo kolan sięgające, z niedługimi rękawami, a czasami opatrzone czepcem, przytwierdzonym do misiurki lub szyszaka.

republikańskich kandydatów w trzech departamentach, które na 18. października powołane zostały do wyboru uzupełniającego, wcale nie są świetne i nic nie skorzystają na takich przechwałkach.

Z różnych stron zapewniają, że nominacya profesora Bonghi ministrem oświecenia uważaną jest w Rzymie za rzecz pewną. W Niemczech wypadek ten obudza może większe zajęcie niż we Włoszech. Od długiego czasu bowiem dziennikarstwo niemieckie utyskiwało, że kierunek dzisiejszej wewnętrznej i zewnętrznej polityki włoskiej niezupełnie odpowiada życzeniom ks. Bismarka. W polityce wewnętrznej gabinet Minghettego jest zdaniem berlińskich kół politycznych niedość stanowczym i energicznym w obec stronnictwa ultramontańskiego, a w polityce zewnętrznej nadto powoduje się poczuciem wdzięczności wobec Francyi zapominając, że Niemcy roszczą sobie daleko większe prawo do wdzięczności. Powołanie Selli do gabinetu było dlatego tak pożądanem dla Niemiec, że ten mąż stanu byłby uczynił zadość ich życzeniom w obu kierunkach. Sella jest zwolennikiem polityki stanowczo anti-ultramontańskiej a nadto otwartym wielbicielem Niemiec. Zamiast Selli powołany być ma do gabinetu Bonghi, co stanowi ogromną różnicę. Bonghi bowiem reprezentuje właśnie przeciwny kierunek polityczny. Jako otwarty i stanowczy przyjaciel Francyi, nie przemawiał on nigdy za przymierzem Włoch z Niemcami, owszem ciągle dowodził, że takie przymierze nie zgadzałoby się ani z interesami politycznemi Włoch, ani z ich zobowiązaniami zaciągniętemi wobec Francyi. Co do spraw wewnętrznych, profesor Bonghi należał zawsze do obozu umiarkowanego i chętniej może zgodziłby się na złagodzenie dzisiejszej polityki wobec Watykanu aniżeli na zaostrzenie środków. Po takim dotkliwym zawodzie dziennikarstwo niemieckie pociesza się jeszcze tylko tą nadzieją, że obok profesora Bonghi dla równowagi powołany zostanie do gabinetu także i Sella dla osieroconej oddawna teki skarbu. Bardzo to słaba pociecha a nie lepszą od niej jest i druga, że profesor Bonghi nie wytrwa długo na stanowisku ministra oświecenia, bo w nowym parlamencie znajdzie się jeszcze więcej przeciwników niż w dawnym.

VIII. posiedzenie Sejmowe

z dnia 28. września.

Początek o godzinie $3/4$ do 11. Przewodniczący Marszałek krajowy ks. Leon Sapieha; komisarz rządowy JW. p. wiceprezydent Namiestnictwa Bartmański. Komplet posłów szczupły, galerye prawie próżne.

Po przyjęciu protokołu odczytano spis petycyj, między któremi znajdują się następujące: gmin Dąbrowca, Frysztaka, Kołaczyc, Biecza, Zmigroda, Jasła, Zbaraża, Kołomyi, Bóbrki, Jaworowa, Leżajska, Żywca, Sokołowa i Rohatyna o pomnożenie liczby posłów z miast.

Wydawnictwa Poradnika przemysłowo rolniczego w Krakowie i Związku we Lwowie o subwencyę.

Wydział powiatowy w Śniatynie o zapomogę na regulacyę Prutu i Czeremoszu i o uznanie drogi z Kosowa do stacyi kolejowej w Załuczu za krajową.

Wydział powiatowy w Rudkach o uznanie drogi idącej przez Zimnowodę do Rudek za krajową.

Następnie odczytuje sekretarz p. Jasiński odezwę c. k. Namiestnictwa do JO. ks. Marszałka krajowego z zapytaniem czy nie byłaby skłonną reprezentacya krajowa wziąć w swój zarząd państwowych zakładów pracy przymusowej i domów poprawy?

Memoryał ten będzie wydrukowany i wzięty pod obrady jako przedłożenie rządowe.

Poseł ks. Mandyczewski otrzymał 8 dniowy urlop; ks. biskup Hirszler uwiadamia, iż z powodu słabości nie może przybyć na Sejm.

P. Chrzanowski i tow. przedkładają następujące dwa wnioski o zmianę regulaminu sejmowego:

a) aby na przyszłość usuniętem zostało odczytywanie protokołów w pełnej Izbie, a tylko aby posłom wolno było do 24 godzin po każdem posiedzeniu przeglądać je w biurze marszałkowskiem, i gdyby tego okazała się potrzeba, żeby mogli w prezydyum sejmowem lub w pełnej Izbie zażądać zmiany odpowiedniej.

b) aby dozwolone były rozprawy nad odpowiedziami na interpelacye, jeżeli tak postanowi Sejm natychmiast po wygłoszeniu odpowiedzi prostą większością głosów.

Ks. Ozarkiewicz i tow. przedkładają wniosek o uznanie drogi z Kossowa do stacyi kolei Czerniowieckiej Załucze-Śniatyn za krajową.

Dr. Skwarczyński w imieniu Wydziału krajowego odpowiada na interpelacyę p. Skrzyńskiego, czy spełnił Wydział krajowy polecenie, dane mu uchwałą Sejmu z dnia 28 września 1871, aby zasięgnął zdania rzeczoznawców, czy byłoby to z pożytkiem dla kultury krajowej, gdyby utworzono krajową Radę górniczą i aby W. k. odpowiedni przedstawił Sejmowi wniosek? Otóż Wydział krajowy zapytywał w tym przedmiocie Izby handlowe we Lwowie, w Krakowie i Brodach, c. k. starostwo górnicze w Krakowie i oba uniwersytety. Z wyjątkiem Izby handlowej w Brodach wszystkie te korporacye i władze oświadczyły się przeciwko projektowi utworzenia Rady górniczej. Zresztą należą sprawy, które przydzielićby wypadało takiej Radzie górniczej do sekcyi przemysłowych Izb handlowych, uchwalając zaś utworzenie osobnej Rady górniczej wkroczyłby Sejm w zakres ustawodawczy Rady państwa, dla której konstytucyą zastrzeżone jest ustawodawstwo o Izbach handlowych. Ten stan rzeczy wyłuszczył Wydział krajowy Sejmowi w ciągu sesyi z r 1872 przez ś. p. posła Ławrowskiego.

Przy tej sposobności odpowiada dr. Skwarczyński także na pytanie poruszone wnioskiem p. Sławińskiego na zeszłorocznej sesyi przedłożonym, w sprawie głębokich wierceń w naszym kraju. Wydział krajowy zapytywał w tym przedmiocie c. k. Ministerstwo rolnictwa, które jednakże oświadczyło, że na teraz nie uznaje potrzeby zarządzania w Galicyi głębokich wierceń kosztem państwa — lecz, że natomiast c. k. Ministerstwo finansów wydelegowało osobnego wysłannika w celu zbadania pokładów soli i węgla w wschodniej części naszego kraju.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Na pierwszem miejscu stoi pierwsze czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego w kwestyi nadania organizacyi zakładom leczniczym we Lwowie. Przekazano to komisyi administracyjnej.

Sprawozdanie Wydz. krajowego w przedmiocie wytworzenia funduszu na ukończenie budowy szpitala dla obłąkanych na Kulparkowie odesłano na wniosek p. Paszkowskiego do komisyi budżetowej.

Uzasadniał następnie poseł Jędrzejowski wniosek swój o zreformowaniu ustaw o podatku spadkowym. Przekazano go do zbadania komisyi prawniczej.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku hr. Stefana Zamojskiego w sprawie regulacyi Sanu. W mowie uzasadniającej podnosi wnioskodawca, że przed kilku laty przekopano pod Radymnem kosztem 40.000 zł. nowe koryto dla tej rzeki w trzech miejscach, ponieważ jednak nieusypano równocześnie grobel, któreby sprowadzały wody Sanu w nowe koryto, cała więc ta robota marnieje szybko. Żąda więc wnioskodawca:

1. aby zarządzono jak najrychlej roboty, mające na celu ochronę brzegów rzeki na przestrzeni już uregulowanej;

2. aby przy dalszych regulacyach Sanu tego rodzaju roboty zawczasu już obmyślano i w kosztorysach umieszczono;

3. aby z robotami regulacyjnemi dziś przeprowadzonemi połączono plan ogólny przyszłego uregulowania Sanu i jego dorzeczy.

Na propozycyę p. Chrzanowskiego Sejm odsyła ten wniosek do komisyi budżetowej.

Dr. Hoszard uzasadniał następnie wniosek swój, aby Sejm uchwalił jako obowiązującą interpretacyę §§. 27. i 28. ustawy szkolnej z dnia 2. maja 1873 w tym duchu, aby wyrażony był przymus dla Rad powiatowych uchwalania 4% dodatków do podatków na rzecz okręgowego funduszu szkolnego, co dotąd nie jest wyraźnie w ustawie orzeczone. Wniosek ten porucza Izba do zdania sprawy komisyi edukacyjnej.

P. Stan. Polanowski motywował następnie wniosek swój, aby Sejm zażądał udzielenia w stosownej drodze subwencyi ze skarbu państwa po zł. 150.000 w. a. na milę na budowę kolei drugorzędnej (*secundäre Bahn*) z Przemyśla na Rawę, Bełz, Sokal, Stojanów, do granicy Wołyńskiej. Sejm uchwalił na ten cel na posiedzeniu z dnia 5. grudnia 1872 zapomogę bezzwrotną po 50.000 zł. a zwrotną także po 50.000 zł. na milę a Rady powiatowe Rawska i Sokalska przyjęły znów na siebie koszta wywłaszczenia gruntów pod tę kolej. Otóż ze względu, że kolej ta miałaby wagę ogólnopaństwową, gdyż może być uważaną niejako za przedłużenie kolei Łupkowskiej a prawdopodobnie doprowadzona ze Stojanowa do Kowla nie tylko może się sama opłacać, ale nadto niewątpliwie uwolniłaby skarb państwa od znacznych dodatków do zagwarantowanych dochodów kolei Łupkowskiej, zważywszy także, iż w innych krajach koronnych c. k. rząd wcale nie skąpi poparcia dla podobnych przedsiębiorstw, wnioskodawca żąda takiej samej pomocy i dla kolei z Przemyśla do Stojanowa.

Wniosek ten odesłano do komisyi drogowej

Poseł Aleksander Jasiński uzasadniał potem wniosek swój, aby Sejm uchwalił ustawę, zaprowadzającą przymus szczepienia ospy w naszym kraju. Mowca cyframi wykazuje, że wedle doświadczeń poczynionych w czasach panowania epidemii ospy u nas i w innych krajach z nieszczepionych dzieci umierało na tę słabość dziewięćkroć razy więcej, niż szczepionych. Tymczasem z powodu niedostateczności przepisów nawet we Lwowie, jak się to okazało z dochodzeń zarządzonych w miejskich szkołach, połowa dzieci nie jest szczepioną, można więc wyobrazić sobie, co się dzieje po wsiach w tym względzie. Wynika z tąd, że ospa prawie nie wygasa w naszym kraju, wyniszczając ludność epidemicznie.

Na żądanie wnioskodawcy odesłano ten przedmiot do komisyi administracyjnej.

P. Erazm Wolański zażądał, aby jego wniosek o uregulowanie stosunków służbowych przekazano także komisyi administracyjnej. Wniosek przyjęto.

W imieniu Wydziału krajowego przedłożył następnie poseł Skwarczyński wniosek do ustawy dozwalającej gminie miasta Białej zaprowadzenie u siebie 4% podatku czynszowego na mieszkańców płacących więcej jak 24 złr. rocznie za najem pomieszkania. Pomimo, że istnieje już w Białej 25%towy dodatek do podatków stałych na cele gminne, budżet tegoż miasta wykazuje w dochodach cyfrę 21.539 złr. gdy rozchód wynosi 33450 zł., tak iż niedobór przenosi cyfrę 11000 zł.

Przedłożony przez Wydział krajowy projekt do ustawy przyjmuje Sejm w drugiem i trzecim czytaniu.

Przedłożone przez c. k. Rząd preliminarze funduszów indemnizacyjnych odesłano do komisyi budżetowej.

Przyszłe posiedzenie w czwartek dnia 1. października. Porządek dzienny nie oznaczony.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa wystosowała — według *N. f. Presse* — do p. ministra sprawiedliwości adres treści następującej: „Excellencyo! W okólniku z d. 6. sierpnia r. b. poruszyła Wasza Excelencya cały szereg rozmaitych nieprawidłowości wykrytych w zastosowaniu nowego postępowania konkursowego z 25. grudnia 1868 r. Podpisana Izba handlowa i przemysłowa upatruje w przypomnieniu obowiązków ciężących na zastępcach mas konkursowych i wydziałach wierzycieli dowód szczerej troskliwości o interesa handlu i przemysłu. Wskutek tego uważa podpisana Izba handlowo-przemysłowa za miły obowiązek wypowiedzieć W. Excellencyi najszczersze dzięki za inicyatywę w polepszeniu naszego postępowania konkursowego i przy tej sposobności wypowiedzieć bezwarunkowe zaufanie wobec wszelkich dalszych zarządzeń W. Excellencyi celem polepszenia naszego sądownictwa.“

— Wskutek rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty zamknięte zostało seminaryum nauczycielskie w Korneuburgu, albowiem — jak donosi *N. f. Presse* — od czasu powstania było bardzo mało uczęszczane, tak, że szkoda było znacznych wydatków.

— Pan minister oświaty, dr. Stemayr, zaszczycił swą obecnością — jak donosi *Grazer Ztg.* — swych wyborców w Leibnitz, i zdał im sprawę z swoich czynności w Radzie państwa.

— Z sprawozdania bukowińskiego wydziału krajowego o stanie szkół ludowych na Bukowinie, dowiadujemy się, że przeprowadzono tam uregulowanie 173 szkół w myśl ustawy z 30. czerwca 1873 i że przez to wzmogły się wydatki na szkoły — nie wliczając szkół w Czerniowcach — o 89.730 złr., z których 38.240 złr. przypadło na krajowy fundusz szkolny a resztę pokryły gminy.

— Najj Pan ofiarował z własnej szkatuły przy odjeździe z Aradu dla ubogich tego miasta 500 złr. a na pokrycie kosztów budowy miejskiego teatru w Aradzie 600 złr.

— Subskrypcya nowej węgierskiej pożyczki odbędzie się nieodwołalnie — jak donosi telegram *Pressy* — d. 6. października.

Niemcy. Odbyte niedawno w Moguncyi zgromadzenie katolików wydało następujące oświadczenie: „Przedłożone przez rząd W. Ks. hesskiego Stanom krajowym projekty t. z. ustaw kościelnych naruszają boskie, historyczne, międzynarodowemi traktatami uświęcone i konstytucyą hesską zagwarantowane prawo kościoła katolickiego; wkraczają daleko w dziedzinę wiary i sumienia i zagrażają pokojowi kraju. W razie, gdyby te projekta uzyskać miały moc ustawy, będą katolicy hesscy stawić im opór energiczny, podobnie jak katolicy pruscy opierają się tamecznym t. z. ustawom majowym. Jest obowiązkiem i zadaniem katolików hesskich uprzedzić czynniki ustawodawcze o tem usposobieniu i czynić jednomyślnie potrzebne przeciw temu kroki.“ Oświadczenie to podpisane jest przez barona Franciszka Wambolta.

— Biskup paderborński Martin w piśmie swojem do naczelnego prezydenta Westfalii oświadcza, iż czynności, z powodu których wezwany był do złożenia urzędu biskupiego, nie są wypływem ducha opozycyi przeciw urządzeniom państwa, gdyż nie bierze udziału w wykonaniu aktów, do których stanowienia nie mógłby należeć, nie chcąc być podłym zdrajcą swego kościoła i wiarołomnym biskupem. W ostatnich listach pasterskich wpływał nie na naruszenie publicznego pokoju, spokojności i porządku, ale na ich utrzymanie. Wezwania o złożenie urzędu nie może oczywiście usłuchać. Jeśliby naczelny prezydent czuł się przez to spowodowanym do wniesienia przed trybunał dla spraw kościelnych postępowania przeciw niemu, jeśliby trybunał orzekł rzeczywiście usunięcie go z urzędu, musiałby poczytać taki wyrok za żaden i niebyły. Żadna bowiem władza państwa nie nadawała mu urzędu biskupiego i żadna odbierać mu go nie może.

— Rozprawy sądu przysięgłych przeciw 37 przywódzcom zamieszek w Quednau ukończyły się d. 26. b. m. Przysięgli uznali 36 oskarżonych winnymi, a 1go uwolnili. Z winnych skazał sąd 20 na ciężkie więzienie od lat 2 do 5 i na utratę praw obywatelskich przez takiż czas, a 16 na więzienie od 4 miesięcy do 3 lat. Z tych ostatnich pozbawiono 13 praw obywatelskich.

— Niedawno podaliśmy za dziennikami niemieckiemi wiadomość, że rząd perski zakupił u niemieckiego 60.000 szaspotów, które wysłane być mają drogą morskę do państwa szacha. Berliński korespondent *A. A. Ztg.* pisze w tej sprawie, co następuje: „W czasie pobytu szacha perskiego w Berlinie na wiosnę 1873 roku zawarty został między rządem perskim a tutejszym traktat o dostawę pewnej ilości karabinów. Ilość ta jest znacznie niższą od 60.000. Persya nie żądała wyłącznie szaspotów, lecz zgodziła się na dostawę broni najrozmaitszych systemów, używanej dawniej przez armie europejskie. W skutek tego wysłano do Persyi w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy szaspoty, karabiny systemu Tabatière, jako też broń innej zastarzałej konstrukcyi. Przesłano również odpowiednie dla tej broni ładunki. Dostawa ta zresztą nie ma żadnego znaczenia politycznego, ponieważ broń ta nie polepszy wojskowego położenia Persyi w obec armij europejskich. Ma ona być użytą jedynie do utrzymania bezpieczeństwa wewnątrz kraju. Rząd niemiecki zawarł był zresztą w swoim czasie podobne traktaty dostawy z Chinami i Japonią, ponieważ zależy mu na tem, aby się pozbył materyału, który w obec zmienionych stosunków wojennych w Europie stał się nieużytecznym.“

Francya. Dziennik paryzki *Figaro* wysłał swego sprawozdawcę do zamku Fayenbois koło Leodyum w Belgii do marszałka i marszałkowej Bazaine dla dowiedzenia się bliższych szczegółów ucieczki z wyspy św. Małgorzaty. Obecnie ogłasza *Figaro* opowiadanie Bazaina, z którego podajemy główniejsze ustępy: „Od dawna — mówił Bazaine myślałem o ucieczce i przygotowywałem się do niej. Od samego początku byłem przekonany, że tylko za pomocą liny zdołam ujść z więzienia; dłatego oddawałem się z wielkim zapałem ćwiczeniom gimnastycznym; codziennie robiłem bronią, uprawiałem ogród, toczyłem beczki, napełnione wodą, i ćwiczyłem się w przeskakiwaniu ławki na tarasie. Przed kilku miesięcami jeszcze odkryłem wraz z Villetem rynsztok, do którego zamierzyłem przymocować linę; później zaś zakryłem rynsztok, ażeby nie wzbudzić podejrzenia strażników. Do ucieczki potrzebowałem dwóch sznurów, jednym musiałem się obwiązać, po drugim zaś spuścić się na dół. Posłużył mi do tego powróz od huśtawki mego syna. W dniu przed moją ucieczką, o godzinie $6^1/_2$ wieczorem, kiedy dyrektor więzienia i strażnicy zajęci byli wieczerzą, przymocowałem sam ów powróz do rynsztoka. Drugi sznur miał Villete na pogotowiu w swoim pokoju. W niedzielę po południu ujrzałem przez mój teleskop okręt włoski u przylądka Antibes i powiedziałem Villetowi: „Zdaje mi się, że dziś wszystko się skończy.“ Pułkownik, zwykle tak odważny, nie mógł opano-

wać swego wzruszenia; ja zaś byłem zupełnie spokojny. Obserwowałem, jak okręt co raz bardziej się zbliżał; jak od okrętu tego odbiła łódka na brzeg i widziałem moją małżonkę wychodzącą ze swoim kuzynem na ląd pod Cannes. Wtem wyniósł Villete drugą linę ze swego pokoju; przywiązałem ją do rynsztoka i nakryłem wszystko suchem liściem. „Teraz mam już pewność, rzekłem do Villeta że spuszczę się po linie na dół jak 25-letni młodzieniec." Villetowi wystąpiły łzy z oczu; spazmatycznie ujął mnie w ramiona i zawołał łkając: „W imię Boże!" Następnie powróciliśmy do pokoju jadalnego; nie mieliśmy wprawdzie apetytu ale trzeba było dla pozoru przynajmniej skosztować potrawy. Ja zaś wiedząc o tem, że tego wieczora będę musiał pływać po morzu zajadłem zupę i wypiłem kieliszek *Chartreuse.* Po jedzeniu udaliśmy się na zwykłą przechadzkę po tarasie, w czem nam Marchi towarzyszył. Rozmawialiśmy o astronomii i o „gwiazdach spadających" a gdy Marchi spojrzał w niebo i powiedział, że tego wieczora nie będzie gwiazd spadających (*etoiles filantes*) zrobiłem kalambur, który on dopiero później zdołał zrozumieć: „*Ah bah! Je parie, qu'il y en aura au moins une, qui filera ce soir!*" (zakładam się, że co najmniej jedna spadnie tego wieczora). W końcu pożegnali mnie dyrektor i Villete. Gdy zostałem sam, przeskoczyłem przez poręcz i spuściłem się po sznurze w sposób, opisany już przez moją małżonkę. Nie chciano dać wiary opowiadaniu o zapałkach a przecież jest to rzecz tak prosta: Oddawna suszyliśmy zapałki na słońcu a ja nosiłem zawsze pewną ilość przy sobie. Pomimo wiatru mogłem na jedną chwilę rozwidnić sobie mały horyzont a to wystarczało mi aby dostrzedz u dołu mego wybawcę. Umówiliśmy się z Villetem, iż ma on nazajutrz wstać rano o godzinie 5tej, odwiązać linę i rzucić ją do morza, ażeby ucieczka moja później dopiero wyszła na jaw. Nie wiem czy on to zrobił, czy też który z dozorców, gdyż od tego czasu nie widziałem się z moim przyjacielem Villettem. Kapitan Doineau nie miał żadnego udziału w mojej ucieczce, chyba ten, że wręczył mi znany list marszałkowej; lecz on to doradzał mi ażebym za pomocą liny uszedł z więzienia. Dawniej zastanawiałem się z Doineau nad innym planem ucieczki; według tego planu miałem uciekać lądem a mianowicie przez góry na mule do Włoch a Doineau jako znający okolicę miał być moim przewodnikiem."

Po tych zwierzeniach pokazał Bazaine reporterowi *Figara* wiele powinszowań pochodzących z najrozmaitszych stron świata. Dyskretny ten dziennikarz nie chce wyjawiać wszystkich osób, które Bazaine'owi nadesłały swe życzenia. Wspomina on tylko, że Veuillot, redaktor *Universa* i siostra jego nadesłali marszałkowstwu pismo gratulacyjne; to samo miała uczynić także exkrólowa hiszpańska Izabella.

— Zajęcie się wyborami do rad departamentowych, przypadającemi w przyszłą niedzielę jest powszechnem; przyczyniają się do tego również manifestacye urządzone na cześć Thiersa w okolicach Grenoble. Stronnictwo republikańskie spodziewa się wielkich sukcesów przy tych wyborach. *Temps* wykazuje, że wybory te będą miały charakter polityczny; większa część kandydatów oświadcza się za jednym z programów politycznych będących na porządku dziennym; jest to rzecz całkiem naturalna powiada *Temps* — skoro bowiem Zgromadzenie narodowe nie chce zdecydować się na stałą formę rządu, czyni to kraj przy każdej sposobności, która się nadarza.

— Przyjęcie, jakiego Thiers doznał udając się do Vizille, posiadłości Kazimierza Periera, zasługuje na uwagę. Na wszystkich stacyach kolei, gdzie go tylko poznano, wznoszono okrzyki na cześć jego i republiki. W Vizille doznał Thiers entuzyastycznego przyjęcia. Od strony wjazdowej wzniesiono bramę tryumfalną z napisem „Wielkiemu obywatelowi Thiersowi." Mer miasteczka Vizille nazwiskiem Borthone powitał byłego prezydenta republiki, który „za pomocą pięciomiliardowej pożyczki przyspieszył oswobodzenie terytoryum i wszelkich dokłada starań, ażeby utrwalić upragnioną przez naród republikę." Przemowę swą zakończył mer okrzykiem: „Niech żyje Thiers! Niech żyje republika!" a zgromadzona ludność powtórzyła ten okrzyk z zapałem. Thiers kładąc rękę swą na ramieniu mera rzekł: „Tak panie merze, przy pomocy mego współpracownika i przyjaciela Kazimierza Periera utwierdzimy republikę."

Chcemy wierzyć, że „skrzydlaty" ten nonsens wymknął się Thiersowi mimowoli.

— *La République française* ogłasza pismo Gambetty, które mówi, że wybory do rad departamentowych, mające się odbyć 4. października, muszą koniecznie nosić na sobie cechę polityczną; będą one ponownym protestem kraju przeciw postępowaniu Zgromadzenia narodowego i przeciw usiłowaniom restauracyi monarchicznej i bonapartystowskiej. Francya da poznać wolę swoją, aby utrwalić republikę. Rady departamentowe będą miały do spełnienia zadanie, jakiem jest: oświecać nowe warstwy społeczeństwa i wtajemniczyć demokracyę w tok spraw publicznych i w instytucye publiczne, prawdziwie wolne Wybory te przygotują przyszłe wybory powszechne, których potrzebę okazuje niemoc Zgromadzenia narodowego. Agitacya w ten sposób powstająca jest konieczną. Gambetta twierdzi, że czas już, aby Francya dała sobie rząd stanowczy.

Włochy. Król Wiktor Emanuel przybył 27. b. m. do Medyolanu. Zwiedził wystawę historyczną w towarzystwie królewicza Humberta i ministrów Minghetti, Visconti-Venosta i Finali, a następnie w ich obecności przyjmował posła hiszpańskiego Rances, który wręczył królowi swe listy uwierzytelniające. Na przemowę posła rzekł król: „Cieszę się, widząc Hiszpanię zastąpioną we Włoszech przez męża, który dla zasług położonych około dobra swej ojczyzny tak godnym jest szacunku."

Visconti-Venosta złożył posłowi hiszpańskiemu wizytę w hotelu Cavoura. Król udaje się do Monza w odwiedziny do księżnej Małgorzaty, a ztamtąd do Turynu.

Dania. Kwestya szlezwicka tak niespodzianie na porządek dzienny polityki zagranicznej wprowadzona, nie przestaje być przedmiotem różnorodnych rozumowań i sprzecznych wiadomości. Daremnie dotąd dochodzą, w jakim celu i przez kogo kwestya ta odnowioną została. Środki represyjne przez władze pruskie w księstwie Szlezwickiem przeciwko Duńczykom zastosowane, niezupełnie tłumaczą uporczywego teraz zajęcia się nią prasy zagranicznej, gdyż owe środki represyjne, nie są wcale czemś nowem. Dla czego nie poruszyło sprawy przed sześcioma miesiącami, ale właśnie teraz? Zasługuje przy tem na uwagę, że najpilniej zajmuje się Danią prasa angielska. W jej szpaltach, przybierają prawie demonstracyjny charakter takie nawet wypadki, które w innym czasie, nie zasługiwałyby może na podniesienie. Tak n. p., podają pisma londyńskie, a za niemi paryzkie, wiadomość o przeglądzie wojsk w tych dniach w Kopenhadze odbytym. Wystąpiło na nim 8.000 ludzi z 30ma działami. Siła to jak widzimy, bynajmniej nieimponująca, a i fakt odbycia przeglądu, wcale nienadzwyczajny. Jednakowoż sposób, w jaki podniesiony został przez prasę angielską i francuzką, ma najwyraźniej charakter tendencyjny. Czyżby w owym przeglądzie miano upatrywać jakąś demonstracyę wojskową? Jeżeli tak, to chyba stosunki między Danią a Prusami musiałyby być mocno już naprężonemi.

Cała ta sprawa duńsko-pruska, przedstawia się dosyć zagadkowo. „*Nordd. Allg. Ztg.*" zaprzecza pogłoskom o zaproponowaniu Danii przyłączenia się do związku niemieckiego. Bezzasadne owe pogłoski, według organu kanclerza niemieckiego, mieli wymyśleć nieprzyjaciele Prus. O wieściach natomiast, odnoszących się do przedstawień uczynionych jakoby w Berlinie ze strony Danii, rzeczone pismo nic nie wspomina. Natomiast znajdujemy w jednej z korespondencyi kopenhagskich wzmiankę, iż nadmienione przedstawienia, jeżeli dotąd nie nastąpiły, z pewnością nastąpią, ponieważ rząd duński pod tym względem zmuszonym jest zastosować się do życzeń narodu. Zdaje się tedy, iż na pewno oczekiwać można jakichś kroków dyplomatycznych gabinetu kopenhagskiego w kwestyi Szlezwiku północnego. Stosunki duńsko-niemieckie ulegną przez to znacznej modyfikacyi, mogącej mieć w obecnem niepewnem położeniu Europy pewną doniosłość. W tem wszystkiem to jest najciekawszem, a może i najważniejszem, że Dania zdaje się być przez postronne jakieś, dotąd ukryte wpływy raczej popychaną, niż działać z własnego natchnienia. Nic zatem dziwnego, że świat z ciekawością wygląda, jak się ta sprawa dalej rozwinie.

Hiszpania. Armia rządowa po długiej bezczynności podjęła znów operacye przeciw Karlistom w prowincyach Nawarze i Maestrazgo. Wódz naczelny Laserna na czele dywizyi swojej i jenerała Ceballos eskortował konwój żywności do Pampelony, zkąd bez walki powrócił do Logrono. O walkach dywizyi Morionesa w pobliżu Tafalli donoszą z Madrytu, że wojska rządowe utorowały sobie przebojem drogę przez dolinę Carrascal i spędziwszy Karlistów zajęły miejscowości Usue, Muro i Mendivil. Ze źródła karlistowskiego zaś donoszą, że Moriones znajduje się w odwrocie na Olcoz Muro i Barasoain. Dość znaczną zdaje się być porażka, którą jenerał Pavia zadał wodzowi Karlistów Gamundiemu pod Pobletą i Cogulla w Maestrazgo. Prowincya ta rozciąga się od ujścia rzeki Ebro aż do Castellon de la Plana. Morella jest stolicą tej prowincyi. Dowodzą tam z strony karlistowskiej Don Alfonso, Villalain i Tristany. Republikańska armia centralna dzięki energii Pavii wzrosła do 12 tysięcy ludzi i składa się z czterech dywizyj, z których jedna pod jenerałem Araaz stała w Alcanez, druga pod Lopezem Pinto w Teruel, trzecia i czwarta zaś w Walencyi. Telegraficznie doniesiono niedawno o zajęciu Morelli, stolicy Maestrazgo, którą jednak wkrótce potem jenerał Pawia opuścił.

Nadzwyczajny pobór 125.000 ludzi od 22—35 lat życia, zadekretowany przed dwoma miesiącami, dostarczył kontyngensu około 75.000 ludzi, od tego jednak odliczyć trzeba przeszło 20.000 jako niezdolnych do służby. Nowe te siły wcielone być mają bezzwłocznie do armii regularnej; brak zdolnych oficerów jednak dotkliwie daje się uczuć rządowi.

— O bitwie pod Sanguesa mamy przed sobą raport Karlistów, wedle którego dowódzca ich Pedro Antonio Lauda odparł jedną z dywizyj Morionesa. Karliści stracili 14 w zabitych i 34 rannych, wojska rządowe zaś trzy razy tyle. Jedna kompania pułku Guadalajara i jedna kompania milicyi miały zostać do szczętu zniszczone.

Wedle zapewnień karlistowskich korespondentów miał Don Alfonso ponownie zająć miasto Cuence i pobrać tamże kontrybucyę wojenną.

— Z Madrytu donoszą 26. b. m. że Bazaine z wielu członkami swojej familii przepędzi zimę w Madrycie. Żona jego już tam przybyła. Serrano obejmie prawdopodobnie dowództwo armii centralnej, którą obecnie dowodzi Pavia. Wojsko rządowe ma wkrótce uderzyć na warownię La Guardia w Nawarze.

KRONIKA

* **Jego Ekscelencya** p. minister Ziemiałkowski przybył wczoraj do Lwowa.

═ **P. Namiestnik** przeniósł komisarzy powiatowych: Karola Turka z Gorlic do Żywca, Władysława Chądzyńskiego z Grybowa do Białej i Władysława Korosteńskiego z Białej do Grybowa; dalej koncepistów Namiestnictwa Adolfa Schwabego z Sanoka do Gorlic i Aleksandra Żelechowskiego z Brodów do Białej; nareszcie praktykantów konceptowych Namiestnictwa Gustawa Radwańskiego z Krakowa do Sanoka i Stanisława Masłowskiego z Namiestnictwa do Stryja.

— **W teatrze** przedstawioną będzie dzisiaj tragedya w 5 aktach Fryderyka Halma *Szermierz z Rawenny.* Pierwszy występ pani Aleksandry Rakiewiczowej, artystki teatrów warszawskich, w roli Tusneldy.

* **Poczciwy sługa.** Józef Borkowski, murarz, zamieszkały pod l. 3 przy ulicy Cmentarnej, słysząc zeszłej nocy około godziny 2iej mocne szczekanie psa, wyszedł ze światłem na podwórze i przekonał się, że ktoś się tłucze po strychu. Zanim zdołał się tam udać spostrzegł złodzieja, który spuściwszy się z dachu uciekł. Borkowski jednak poznał w nim swego parobka, ze służby wydalonego. Złodziej został przestrzeżony gwizdaniem towarzysza w pobliżu domu ukrytego. Na strychu dokąd się złodziej dostał dymnikiem, już była wszystka bielizna zebraną i w węzełek związaną.

* **Znaleziono** wczoraj koło kościoła OO. Bernardynów czarny skórzany pugilares, w którym znajdują się dwie kartki loteryjne na dzisiejsze ciągnienie.

* **Przytrzymanie złodziei.** Zeszłej nocy zakradło się dwóch chłopców do sadu pod l. 53 przy ulicy Piekarskiej w celu kradzieży owoców. Jednego Ilka Primę, przychwycono i oddano do policyi, drugi zaś zdołał uciec.

, **Wybory uzupełniające do Rady powiatowej** z grupy większych posiadłości odbyły się dnia 25. b. m. Wybrani zostali właściciele ziemscy pp. Domicyusz Pokiziak, Sydon Kęplicz, Cezar Nemethy, Władysław Kułakowski i Grzegorz Głuchowski, dzierżawca p. Erazm Mierzwiński, ksiądz Józef Bohdan, rzym. kat. kapelan w Delatynie, p. Erazm Masłowski, notaryusz w Nadwórnej i dr. Józef Abgarowicz, lekarz powiatowy.

, **Wielka klęska pożarowa** po raz pierwszy w tym roku nawiedziła dnia 26. września miasteczko Kulików pod Lwowem. Około godziny 1 z południa wybuchł z niewiadomej dotąd przyczyny ogień w szopie tracza, a niesione silnym wiatrem płomienie ogarnęły wnet i w perzynę obróciły przeszło 70 budynków mieszkalnych ludności katolickiej na przedmieściu Żółkiewskiem, cerkiew i gr. kat. plebanię. Żółkiewska ochotnicza straż ogniowa pospieszyła na ratunek, lecz przy braku wody w wyczerpanych studniach, bez skutku pozostało usiłowanie zlokalizowania ognia. Szkoda dotąd w przybliżeniu nawet nie mogła być obliczoną. Stodoły po największej części zostały uchronione od pożaru. — Uwięziono dwoje indywiduów podejrzanych o podłożenie ognia. — Ustanowiono po pierwszym pożarze komitet w celu niesienia pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom i nadal przyjmuje wszelkie datki, które także w starostwach składać można.

, **Samobójstwo.** W Kruszelnicy, w starostwie Stryjskiem dnia 26. b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się w przystępie obłąkania gospodarz Jan Czulewicz.

— **Życie na stawce.** Trzej przestępcy, niejaki Frol, Filipenko i Radow, zamknięci w jednej kaźni, w więzieniu odesskiem, skracali sobie czas grą w karty. Frol, przegrawszy wszystko co miał przy sobie i na sobie, dał jako stawkę swe życie. Towarzysze, namiętni gracze, przyjęli stawkę — rozdano karty — Frol przegrał. Nie przepuścili nieszczęśliwemu szulerzy i w rzeczy samej odebrali mu życie w najokropniejszy sposób. Jedyny ten może w dziejach sądownictwa wypadek tego rodzaju niedawno był przedmiotem ostatecznej rozprawy przed sądem odesskim. Winowajców skazano na dożywotnie więzienie w kopalniach syberyjskich.

— **Pierwszym telegramem powitalnym** jaki powracający z pod bieguna podróżnicy na austryackiej ziemi otrzymali, był telegram urzędników telegraficznych z Krakowa, który doszedł drużyny Weyprechta w Boguminie.

— **Stan zdrowia Franciszka Deaka** w ostatnich dniach znów się znacznie pogorszył. Dziennik *N. Frdbl.* donosi, że zachodzi nawet obawa o życie znanego patryoty węgierskiego.

— **O strasznej wichrzycy** donosi telegram z Hong-Kong. Dnia 22. szalała ona w porcie tamtejszym z taką gwałtownością, że ośm okrętów poszło na dno morskie, wiele zaś burza rzuciła na pełne morze. Zginęło tysiące osób, wiele domów legło w gruzach. Szkoda ma być niezmierna.

— **Grad wielkości jaj gołębich** spadł d. 22. b. m. wśród wielkiej nawalnicy w okolicy Crefeldu w Niemczech, i zrządził straszne spustoszenia. Tegoż samego dnia na wybrzeżach Walii panowała gwałtowna burza.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Nowego Jorku pod dniem 27. września donosi telegram, że miasto Antigua w Guatemali zburzone zostało trzęsieniem ziemi.

— **Osobliwszy upominek.** Proboszcz pewien w Kalifornii nadesłał papieżowi w upominku fotografię 122-letniego Indyanina. Pod wizerunkiem starca znajduje się następujący napis w języku hiszpańskim: „Ja, Justyn Roxas liczący lat 122, życzę Ojcu świętemu długiego życia".

— **Statystyka kolei żelaznych.** Niedawno podaliśmy data statystyczne o stanie dróg żelaznych w r. 1873. Cyfry tych dat znacznie urosły do lipca b. r. Z pierwszym tego miesiąca lokomotywy wszystkich dróg żelaznych świata razem wzięte przedstawiały siłę 4,150.000 koni. Łączna długość przebytej przez nie drogi w ciągu jednego roku dochodzi do 900 milionów kilometrów, co stanowi obwód ziemi wzięty 22.119. Za lat kilka długość ta dojdzie do 2„293,141.000 kilometrów, czyli równać się będzie obwodowi ziemi wziętemu 57.329 razy, albo odległości księżyca od ziemi wziętej 7.822 razy. W ciągu roku kolejami przejechało około 110 milionów podróżnych, a na każdego z nich przypada w przecięciu 19 kilometrów drogi. Ponieważ na przebycie koleją żelazną tej przestrzeni potrzeba prawie półgodziny czasu, zwykłemi zaś drogami przebycie odległości takiej wymagałoby $1\frac{1}{2}$ godziny, przeto każdy z przejeżdżających kolejami zyskał przecięciowo godzinę, czyli 110 milionów pasażerów ogólnego ruchu rocznego zyskało 110 milionów godzin, co równa się liczbie dni 13,758 000. Biorąc za podstawę średni zarobek dzienny łatwo można by obliczyć na pieniądze zysk, jaki daje ludzkości ta zaoszczędzona ilość czasu.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Opowiadania Deotymie.** Dziennik warszawski *Wiek*, rozpoczyna pod wymienionym tytułem druk wielce ciekawych wspomnień sędziwego poety, A. E. Odyńca które spisał na życzenie głośnej improwizatorki i dla niej samej tylko przeznaczył. Gdy jednak rzecz ta zdolna zainteresować nie pomału szersze koła publiczności, uproszono autora, by je drukować pozwolił. Skromny poeta zgodził się na to pod tym jedynie warunkiem, że w liście do redaktora objaśni genezę swych opowiadań i odpowiedzialności za ich pomieszczenie złoży na redaktorskie barki. „Mnie samemu się zdaje — czytamy w owym liście — że jeśli te opowiadania, których wyłącznym przedmiotem i celem mają być tylko osobiste wspomnienia i stosunki ze współczesnymi poetami i literatami, o których Deotyma wiedzieć była ciekawa i spisać mi je dla siebie kazała, że jeśli te opowiadania w całości nie będą może kiedyś bez pewnego interesu, gdy w nich będzie mowa o ludziach, wzbudzających interes ogólny, to początkowe szczegóły o mnie samym, i to jeszcze jako o żaku szkolnym, wątpię, czy będą mogły zająć lub zabawić kogo". Przytoczone tu skrupuły są jednak co najmniej zbyteczne; o ile częstokroć w literaturze spotkać się można ze zbytnią pewnością siebie i pychą, o tyle autor grzeszy może wprost przeciwną właściwością, bo zbytnią skromnością. Pomijając już bowiem, że

szczegóły z jego życia dla miłośników piśmiennictwa krajowego nie mogą być obojętne, widzimy, że opowiadacz osoby swojej na pierwszy plan nie wysuwa, lecz umieszcza ją tylko na tle bardzo zajmujących wypadków, obok wdzięcznych sylwetek wielu innych postaci, w których otoczeniu wybornie się rysuje ten tak dla nas sympatyczny „żak szkolny“. Zarówno marząca i melancholijna Małgosia, jak żywa, wesoła i czarnooka Regina, królowe serca naszego poety, jak p. Adam Baranowicz i reszta osób budzi nasze zajęcie w wysokim stopniu. Szczególnie charakterystycznym jest szczegół, który po raz pierwszy potrącił poetycką wenę autora *Barbary Radziwiłłówny* i wytknął mu już stanowczo przyszły kierunek. Rzadki dar opowiadania i wdzięk słowa, dodają niewymownego uroku tym wspomnieniom, które należałoby wydać w osobnej odbitce, aby nie sami tylko prenumeratorowie *Wieku* mogli je czytać.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Losowanie sędziów przysięgłych.*)

(λ.) Pod przewodnictwem radcy wyższego sądu krajowego, p. Uhlego, w obecności radców pp Świtalskiego i Budzynowskiego, prokuratora państwa dr. Reinera i zastępcy Izby adwokatów dr. M. Madeyskiego, odbyło się w lwowskim sądzie kryminalnym dnia 28. września o godzinie 10. z rana losowanie sędziów przysięgłych dla trzeciej, zwykłej kadencyi roków przysięgłych.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp. Rosenberg Rafał, właśc. domu; Friedrich Kasper, wł. domu; Nikorowicz Stanisław, właściciel Sygniówki; Rollauer Jakób, Bilecki Kazimierz, Liss Bendit, Wojcicki Piotr, (wszyscy właściciele domów); dr. Męciński Józef, adwokat; Włoszyński Józef. wł. domu; Völker Karol, złotnik; Bratkowski Leon, wł. domu; dr. Hofman Kornel, adwokat; Niżalewicz Jan, Minczeles Eliasz, Rappaport Salamon. Barbaro August, ks. Poniński Kalikst, Ehrbar Karol, (wszyscy właściciele domów); Weigel Ludwik, zegarmistrz; Mikusiński Józef, Kidoński Jakób, Hubert Jan, (właściciele domów); Maślanka Wojciech. rolnik z Zubrzy; Goldbaum Dawid, kupiec; dr. Nurkowski Feliks, adwokat; dr. Szwedzicki Bazyli, adwokat; Lauterstein Izaak, wł. domu; Malinowski Jan, właściciel realności i urzędnik miejski z Żółkwi; Wertschitzki Maksymilian, wł. domu; Raabe Jakób, doktor praw; Mehrer Simche, wł. domu; dr. Maly Karol, adwokat; Matkowski Antoni, wł. domu; Steif Zygmunt, kupiec; Gebhardt Edward, kupiec; Bruchowski Juljan, wł. domu.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych, zostali wylosowani pp. Śliwiński Michał, właśc. domu; Riemann Karol Fryderyk, wł. domu; dr. Weigel Józef, profesor przy wszechnicy; Boskovitz Antoni, generalny sekretarz I węg. towarzystwa ubezpieczeń: Gajewski Franciszek, wł. domu: Kwiatkowski Ferdynand, wł. domu; dr. Szaraniewicz Izydor i Żmurko Wawrzyniec, profesorowie przy wszechnicy: Fritz Gottlieb, stelmach.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Związek stowarzyszeń
zarobkowych i gospodarczych
dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego.

(λ.) Stosownie do ogłoszonego przed kilkoma dniami w dziennikach krajowych programu, odbyło się we Lwowie w dniach 28. i 29. września pierwsze walne zebranie Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. W d. 28. t. m. zagaił posiedzenie p. Pajączkowski stosowną przemową, poczem zebranie wybrało go swoim przewodniczącym, a p. Kicińskiego z Krakowa zastępcą przewodniczącego; na sekretarzów powołało zebranie pp. Biechońskiego z Gorlic, i Medveczky'ego ze Lwowa.

Udział w głosowaniu wzięło w pierwszym dniu obrad 17 delegatów (z 18 głosami) a mianowicie delegaci: dr. Ignacy Kamiński, delegat banku zaliczkowego w Stanisławowie, Międlicki, tow. zaliczkowego w Bóbrce; Franc. Pflanzer, tow. zaliczkowego w Drohobyczu; Adolf Kukiel, tow. zal. w Dąbrowie; Wojciech Biechoński, tow. zal. w Gorlicach; dr. Wiktor Zbyszewski, tow. zal. we Lwowie; Ludwik Goltenthal, tow. zal. urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie; Józef Pajączkowski, tow. zal. dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie; Edward Füller, tow. zal. w Rozdole; Jan Lang, dwa głosy a to, jako delegat Samborskiego tow. zaliczkowego i przemysłowego, tudzież jako delegat tow. spożywczego w Samborze; dr. Orzakiewicz, delegat tow. zaliczkowego na powiat Szczerzecki; Aron Schnecy, tow. zaliczkowego w Toporowie; Zygmunt Zatwarnicki, tow. zal. mieszczan stryjskich „Gwiazda“; Kiciński, tow zal. w Krakowie; Jan Barts tow. przemysłowego szewców w Kołomyi; dr. Tadeusz Skałkowski, tow. przemysłowego we Lwowie, i Antoni Mańkowski, delegat pierwszej związkowej drukarni we Lwowie.

Powyżej wymienieni delegaci mieli w myśl §. 8 statutu prawo do głosowania, inni zaś, dość licznie zebrani członkowie *Związku* mieli tylko wolny wstęp i głos doradczy w obradach.

Stosownie do programu, wybrano wydział w pierwszym dniu obrad, po zdaniu sprawy przez p. Medveczky'ego z dotychczasowych czynności komitetu urządzającego. Do wydziału zostali wybrani pp. Kiciński z Krakowa, dr. Kamiński z Stanisławowa, dr. Skałkowski Tadeusz ze Lwowa, Biechoński z Gorlic, Pajączkowski i dr. Zbyszewski ze Lwowa. Jako zastępcy wydziałowych, zostali wybrani pp. Medveczky, Goltenthal, Romanowicz Tadeusz, ze Lwowa, Kukurewicz z Toporowa, Lang z Sambora i Kukiel z Dąbrowy.

Na wniosek p. Medveczky'ego podzielili delegaci sprawy porządku dziennego w d. 29. t. m.

Dnia 29. t. m. zagaił drugie posiedzenie p. Pajączkowski, przedstawiając p. Wacława Lecha, jako delegata towarzystwa zaliczkowego z Cieszyna. P. Lech zabrał głos, ażeby w długim wywodzie sprostować jakieś mylne doniesienie *Dziennika Polskiego*, który zasługę zgłoszenia się Szlązaków do *Związku* przypisuje p. Lechowi; tymczasem zasługa ta spada na ogół Szlązaków. Dr. Skałkowski zawiadomił zgromadzonych, że wydział wybrany na poprzedniem posiedzeniu ukonstytuował się, wybierając pp. Pajączkowskiego, przewodniczącym, dr. Zbyszewskiego zastępcą przewodniczącego, a dr. T. Skałkowskiego sekretarzem.

Na wniosek wydziału wybrało zgromadzenie jednogłośnie dr. Karola Malego, adwokata krajowego we Lwowie, patronem *Związku*.

Przystąpiono do obrad nad sprawami porządku dziennego.

Na wniosek dr. Malego uchwaliło zgromadzenie w sprawie utworzenia związku żyrowego w celu uzyskania taniego kredytu: „Poleca się Wydziałowi *Związku*, aby w porozumieniu z patronem wypracował projekt jednego lub więcej kół żyrowych na następujących zasadach: I. Stowarzyszenia połączone w koło żyrowe odpowiadają niepodzielnie za sumy kredytowane. II. Wydział *Związku* wraz z patronem oznaczają wysokość kredytu dla poszczególnych Towarzystw. III. Z kredytowanej sumy odkłada się pewien procent jako rezerwa, którą wydział *Związku* administruje w rachunku bieżącym odnośnego towarzystwa. Ponieważ jednak nie należy tracić z oczu założenia banku stowarzyszeń, przeto wydział wraz z patronem obmyśli podstawy, na których w czasie dalszym ma być założony bank Stowarzyszeń.“

Po bardzo długich debatach uchwaliło Zgromadzenie co do wkładek: Procent wkładek ma być obliczany od czystych zysków. Dla towarzystw zaliczkowych oznacza się wysokość stopy procentowej 1%, *minimum* jednak wkładek tych towarzystw nie może wynosić 10 złr. a *maximum* 100 złr; dla towarzystw spożywczych i produkcyjnych przyjęto stopę procentową wkładek ½% ¼% *pro mille* a minimum wkładek 5 złr. maximum zaś 50 złr.

W sprawie rozszerzenia działalności na Szląsk i Bukowinę, wywiązała się bardzo długa dyskussya, trwająca blisko godzinę. Miała ona na celu zmianę nazwy *Związku*. Uchwalono, że *Związek*, po rozszerzeniu swej czynności na Szląsk i Bukowinę, będzie nosił taką nazwę: „Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“.

Zgromadzenie przyjęło bez dyskusyi rezolucyę dr. Mallego o znaczeniu funduszu rezerwowego w stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych i uchwaliło prosić dziennikarstwo krajowe o wydrukowanie tej rezolucyi.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 17. do 24. września 1874. roku. Zboża. Pszenica 170 fnt. złr. 7·50 do 8·25. Żyto za 160 fnt. złr. 5·50 do 6·50 Jęczmień za 140 fnt. złr. 5·— do 5.75. Owies za 100 funt. zł. 3·60 do 3·85. Kukurudza za 170 fnt. złr. 6.80 do 7.—. Zboża strączkowe. Groch za 180 funt. zł. 6·50 do 8·50, Fasola za 180 funt. złr. 8·— do 10·—. Nasiona. Koniczyna 180 funt. złr. 36 do 45, Anyż płaski za 100 funt. złr. 12 do 14. Kminek za 100 funt. złr. 15 do 17. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 fnt. złr. 9.— do 9.75. Lnianka za 150 fnt. złr. 7·— do 7·50. Nasienie lniane za 150 fnt. zł 8·75 do 9·25. Nasienie konopne 120 fnt. zł. 5·50 — 6·—. Chmiel 100 fnt. zł. 100 do 160. Potaż za 100 funt. zł. 11 do 15. Miód za 100 funt. złr. 21.50 do 23. Okowita 80 Tralles, 41 miar, gotowa złr. 16·75 do zł. 17. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass, na Listopad-Maj zł. 14.25 do 14·50. Od Listopada 1874 do 1875 zł. 15 do 15·25.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejsza Pani bawiła d. 27. w Plymouth i przypatrywała się próbom robionym z torpedami.

W dziennym rozkazie do Honwedów, donosi arcyksiążę Józef, że Najjaśniejszy Pan przy pożegnaniu oświadczył, iż postępy i taktyczne wykształcenie węgierskiej milicyi krajowej zrobiły mu prawdziwą niespodziankę, że pokłada najzupełniejsze zaufanie w tej milicyi i spokojnie i bezpiecznie spoglądać może w przyszłość.

W sejmie czerniowieckim miał się pojawić wniosek wypracowany przez Wydział krajowy o zmianie ordynacyi wyborczej, o powiększeniu liczby posłów i co do podziału okręgów wyborczych podług sądowych powiatów.

Generał L'Hotte, który przez czas dłuższy bawił w Austryi i był obecny podczas ćwiczeń wojskowych w Czechach, wyjechał d. 27. b. m. z Wiednia.

P. minister-prezydent, ks. Adolf Auersperg, wyjechał do Salzburgu celem wzięcia udziału w obradach sejmu.

Minister dr. Unger, powrócił d. 27. b. m. z Ischl do Wiednia.

Dr. Henryk Zeissberg, profesor historyi na wszechnicy wiedeńskiej, dawniej profesor tego przedmiotu na wszechnicy lwowskiej, zaręczył się z panną Wilhelminą Mayer.

D. 28. b. m. odbyła się jazda na próbę po wielkim moście kolejowym na Elbie pod Tetschen, łączącym austryacką kolej północno-zachodnią z saską koleją państwową; próba wypadła dobrze.

Otwarcie drogi żelaznej Ausig-Tetschen-Mittelgrund odbędzie się 4. października.

D. 29. b. m. przejeżdżał ks. Milan z Wiednia przez Peszt do Belgradu.

D. 28. b. m. zagaił w Budapeszcie minister komunikacyj hr. Józef Zichy generalne zgromadzenie niemieckich zarządów kolejowych. Powitał on licznie zgromadzonych zastępców mową w języku niemieckim wygłoszoną a bardzo przychylnie przez zgromadzonych przyjętą. Obrady toczą się pod przewodnictwem Fournier'a.

Pester Correspondenz donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej węgierskiej kolei wschodniej, przyjęto jednomyślnie przez członka Rady nadzorczej Lazarusa wniesiony projet stanowczego uregulowania kwestyi kolei wschodniej i wybrano do rokowań z rządem komitet, do którego weszli dr. Wilhelm Herze, Aleksander Schwarz, generalny dyrektor Bottlik i prezes Vay jako przewodniczący. Komitet przedłożył już ministrom skarbu i komunikacyj rzeczony projekt ustnie, i otrzymał od obu ministrów zapewnienie chętnego poparcia, w celu rychłego załatwienia kwestyi koleji wschodniej węgierskiej.

Pester Lloyd pisze o podróży NPani: „Potwierdza się najzupełniej wiadomość, że NPani wracając z Anglii zatrzyma się przez krótki czas w Baden-Baden, aby odwiedzić bawiącą tam cesarzowę niemiecką, podczas gdy arcyksiężniczka Walerya pojedzie dalej. Jakkolwiek spotkania się dam panujacych w naszych czasach nie łączą już z polityką, to jednak odwiedziny te, jakie złoży powracająca z kuracyi królowa dworowi niemieckiemu — gdyż prawdopodobnie przybędą do Baden-Baden także W. Księztwo badeńscy, a może nawet i cesarz Wilhelm — powitane zostaną jako oznaka zażyłości dwóch rodzin panujących. Przyjazd NPani do Baden-Baden nastąpić ma 3. października.

Na posiedzeniu sejmu berneńskiego w dniu 28. b. m. wniósł proboszcz Weber, aby kapłanom i kooperatorom przyznać bierne i czynne prawo wyboru do reprezentacyj gminnych. Fux zapytuje namiestnika co do szkodliwego dla handlu zawieszenia bezpośredniego związku w Grussbach do Znaimem i napowrót na koleji rządowej, i czy rząd poczynił już kroki w celu przywrócenia ruchu.

Dziennik *Temps* ogłasza przemowę Thiersa do młodzieży rumuńskiej, mianą przy sposobności jej przyjęcia. Thiers udzielił im rady, aby miłowali wolność nie jednodniową, lecz ową, do której dochodzi się przez trwały porządek i nieustający postęp. Następnie mówił: „Szanujcie pokój świata, tak cenny dla ludów, których niepodległość datuje się od niedawna. Bądźcie zgodnymi, spokojnymi i pilnymi. Słusznie czynicie, szukając cywilizacyi we Francyi; wierzcie mi że Francya, nie dlatego była nieszczęśliwą w ostatniej wojnie, że utraciła dawne swe zalety. Naród francuzki pozostanie jednym z najoświeceńszych, najszlachetniejszych i najwaleczniejszych w świecie, i zawsze znajdować się będzie w liczbie tych narodów, u których szukać trzeba wiedzy humanitarnej.“

W Frankfurcie nad Menem odbyły się 28 b. m. u 40 członków stronnictwa socyalno-demokratycznego i powszechnego niemieckiego stowarzyszenia robotników ścisłe rewizye domowe. Policya zabrała różne papiery, druki i broszury.

Przywódzcy Duńczyków zwołali na 25 b. m. do Hadersleben zgromadzenie ludu dla rozebrania kwestyi północnego Szlezwiku; przewodniczący rozwiązał jednak zaraz zgromadzenie. Obecna większość niemiecka (zapewne większość po oddaleniu się Duńczyków. *Red.*) ukonstytuowała się w nowe zgromadzenie i postanowiła wysłać adres do Cesarza z podziękowaniem za energiczne postępowanie rządu przeciw duńskim wichrzycielom pokoju.

Rezultat wyboru uzupełniającego do Zgrom. narod. w departamencie Maine et Loire jest następujący: Republikanin Maillé otrzymał 51,500, septenalista Bruas 48,000 głosów. Maillé przeto został wybranym.

Dzienniki londyńskie krytykują pismo Gladstona w *Revue contemporaine* o rytualizmie. *Morning Post* pisze z tego powodu: Ze względu na świeże przejście do kościoła katolickiego jednego z znakomitszych byłych kolegów ministra (lorda Ripon), musi kraj być zadowolonym, jeżeli Gladstone uważa przejście Anglii na romanizm za niepodobne. Gladstone mówi wyraźnie, że nikt nie może przystąpić do kościoła, zostającego w sprzeczności z nowoczesnemi ideami i historycznym rozwojem, nie zrzekając się duchowej i moralnej wolności, oraz obowiązków obywatelskich i patryotycznych.

Z Santander donosi telegram 27. b. m. że łodzie niemieckie udały się do Le-Ferrol, zkąd odpłynąć mają do Lizbony. Za kilka dni oczekują w Santander przybycia statku „Alemannia“ i sześciu innych okrętów niemieckich.

Porządek dzienny jutrzejszego (9go) posiedzenia sejmowego jest następujący: 1) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie utworzenia we Lwowie krajowej szkoły weterynaryi (Sprawozdawca p. Skwarczyński. 2) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie domu na umieszczenie położnic. (Sprawozdawca p. Serwatowski). 3) pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w przedmiocie budowy dróg uznanych za nagłe i o rekonstrukcyi istniejących dróg krajowych. (Sprawozdawca poseł Badeni.) 4) Pierwsze czytanie wniosku posła Chrzanowskiego o zmianie regulaminu sejmowego. 5) Pierwsze czytanie wniosku posła Ozarkiewicza o uznanie drogi z Kossowa do dworca kolei Śniatyn-Załucze za drogę krajową. 6) Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia w kraju liczby weterynarzy. (Sprawozdawca p. Zamojski). 7) Drugie czytanie wniosku posła Kocyłowskiego, żeby szkody zrządzone z ziemiopłodach przez mróz, rdzę i myszy polne, zaliczone były w poczet szkód elementarnych. (Sprawozdawca poseł Rey).

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń 29. września *N. Fremdenblatt* donosi: O stanie zdrowia Deaka obiegają bardzo niepokojące wieści. Choroba wzmaga się gwałtownie.

Berlin 29 września Casarz wyjechał wczoraj wieczorem do Baden-Baden.

Londyn 29. września. Cesarzowa austryacka wraca ze świtą w czwartek.

Petersburg, 30 września. *Journal de St. Petersbourg* przystępuje w sprawie listu Cesarskiego do Don Carlosa do wywodów bruxelskiego *Norda* i podnosi, że tylko życzenie uniknięcia wszelkich nawet pozorów mi szania się w sprawy hiszpańskie spowodowało rezerwę Rossyi w kwestyi uznania. Nie zachwiewa to w niczem zgody trzech mocarstw, opartej na potężnych wspólnych interesach, gdyż do zgody tej wszystkie mocarstwa równie wielką przywiązują wagę.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. Września.

Hotel Żorża.

Pp. Wł. Głowacki, obyw., z Tarnopola. — H. Münther, z Waniowa. — St. Pieńczykowski, z Trychańca. — H. Wiszniewski, z Dobrzan.

Hotel Europejski.

Pp. Zygmunt Bogdanowicz, z Obozowisk. — K. Jaworski, z Tarnopola. — S. Korzeliński, z Berezowic. — K. Łopuszański, z Olszanki. — K. Matczyński, z Podhajczyk.

Hotel Angielski:

Pp. A. Madurowicz, starosta, z Przemyślan. — J. kniaź Puzyna, obyw., z Czarnołożca. — Wł. Drzewiecki, z Rużywoli. — A. K. Janocha, z Obertyna. — J. Kiciński, z Krakowa. — R. Mełuja, z Krakowa. — K. Treter, z Podlibca.

Hotel Kuhna:

Pp. B. Łopuszański, z Wapowic. — Wł. Zdański, z Smolnicy.

Hotel Warszawski:

P. W. Beck, por., Stryja.

Hotel Krakowski:

Pp. E. Krzysztofowicz, z Zołcza. — Z. Rosciszewski, z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29. Września.

Pp. Ks. R. Sanguszko, obyw., do Sławuty. — J. Tustanowski, do Wadowic. — Dr. J. Weselik, lekarz pułku, do Kołomyi — Dr. F. Fruchtmann, adw. do Stryja. — Wł. Puzyna, obyw., do Martynowa. — Z. Skrzyński, do Harty.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30. Września 1874.

Barometr 740.52mm. Psychrometr suchy 10.5°C Psychrometr wilgotny 9·75°C. Prężność pary 8.53 mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 0. Wiatr 0.2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Września 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	—	245	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	147	—	149	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	35
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75		75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	89	50	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	50	—	
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	85	8?	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15		16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	17	5	23
Napoleond'or	8	74	8	83
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	51	1	53
Talar pruski srebrny	—		—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	104	—	105	—

(Kupony b. skup.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Września 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	71.20	71 30
„ „ w srebrze	74.15	74.30
Losy z r. 1839 całe	275.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.25	109.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112·75	113.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.25	136.75
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	81 5	82·5
Niższej Austryi	98 —	98 50
Siedmiogrodu	6.—	76 50
Węgier	77.25	78.-
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	164 50	164.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	249 25	249.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.	—.
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 40 prc.	225.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	988 —	990.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	503.	504
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	199.—	200.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1975	1980.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244 —	244.10
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	148 —	15?.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	316. —	316 50
Południ. kol. państw po 200 zł. w. a.	147.—	148.
Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	128.
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.50	90·—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.80	93.95
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85 50	86.
„ „ „ (rente) po 6 prc	86.25	86.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	80.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	72.—	73
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·25
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	9? 25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	
„ „ „ „ II. emisyi	104.	104 25
„ „ „ „ III. „	103.25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.—	81.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.25	80 50
6 Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165 25	166.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26 25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	36.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.75	33 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.-
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.40	91.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91 65	91.90
Hamburg za 100 M. B.	53 45	53.55
Londyn za 10 ft. szt.	109.50	109.60
Paryż za 100 fr.	43.40	43.45
Kurs monet.		
Dukat ces. menn.	5.25	5.26
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.79	8 80
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 80	03 90

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 28. Września

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknutach	71	15
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	991	—
„ „ kredytowego	251	50
Londyn 10 funtów szterlingów	109	45
Srebro	103	80
Napoleond'or	8	80
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3330 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 41698. Do obsadzenia jest posada kontrolora przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stępli w Jagielnicy w X. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równa jącej się rocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę powinni swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i mianowicie dokładnej znajomości języków krajowych, wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów dnia 17. Września 1874.

(3331 1—3) **Zawezwanie.**

L. 12796. Wedle opisu czynu z dnia 15. Lutego 1873 przytrzymała c. k. straż skarbowa w Manasterzu Brodzkim przy zabudowaniach Kaspra Bruczkowskiego i Wasyla Martyniuka obok drogi publicznej na miejscu otwartym, przy poszlakach przemytnictwa porzucone towary łokciowe w warto ści 145 zł.

Wzywa się każdego kto rościć może prawo własności do tych towarów, aby zgłosił się w okresie 90 dni, licząc od dnia obwieszczenia tegoż zawezwania, do tej c. k. Dyrekcyi, w przeciwnym bowiem razie po stąpi się w tej sprawie wedle przepisów.

Brody dnia 8. Września 1874.

(3334 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1273/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli i nauczycielek:

1. w Tarnowie przy szkole etatowej żeńskiej:

a) posada nauczycielki starszej kierującej szkołą żeńską z płacą roczną 500 złr., za kierownictwo szkoły 100 złr., tudzież wolne pomieszkanie

b) posada nauczycielki z płacą roczną 500 złr. a. w.

c) posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 300 złr.

d) posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 300 złr.

e) posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

2. Na przedmieściu Strusina przy szkole etatowej:

a) posada nauczyciela starszego kierującego szkołą etatową na przedmieście Strusina z płacą roczną 500 złr., za kierownictwo szkoły 100 złr., tudzież wolne pomieszkanie.

b) posada nauczyciela z płacą roczną 500 złr. w. a.

c) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 złr. w. a.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

3. W Wróblowicach (powiat Tarnów) posada nauczyciela z płacą roczną 250 złr. w. a.

Przez. właściciel obszaru dworskiego w Wróblowicach.

Podania na powyższe posady opatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść na ręce Rady szk lnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 15. Października 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.
Tarnow dnia 23. Września 1874.

(3339 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2305/kar. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 19. Października 1874 tudzież dnia 2. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 9. rano, celem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszo-sądowych aresztantów i więźniów na czas od 1. Stycznia 1875 r. do końca Grudnia 1875 r.

Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych aresztantów i więźni po 18 ct. w. a. za każdą porcyę łącznie z chlebem, a za funt jeden chleba wagi wiedeńskiej w razie potrzeby oprócz zwykłej strawy dostarczyć się mającej, 6 ct. w. a., od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie.

Średni stan więźni od 4 do 8 głów, kaucya przed licytacyą w gotówce lub rządowych obligacyach według kursu złożyć się mających wynosi 100 złr. w. a.; reszta warunków w tutejszym c. k. Sądzie może być widzianą.

Kęty 18. Września 1874.

(3340 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6004. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że dla wydobycia sumy 57 złr. w. a. z pn. przez Ozyasza Liliena od Michała Majewskiego wywalczonej przedsięwziętą będzie w c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie w dniach 16. Października, 20. Listopada i 23. Grudnia 1874 przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 46 sub. rep. 66 w Wysoce położonej.

Cena wywołania wynosi 795 złr. chęć kupna mający złożyć winien przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 79 złr. 50 ct. w. a.

Przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy trzecim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut 18 Sierpnia 1874.

(3344 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 43.920. W celu zabezpieczenia budowy opasek kamiennych M N O i A B C i wyściołki brzegu wzdłuż tych opasek na Wiśle pod Kujawami w ogólnej cenie fiskalnej 12395 zł. 40 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie Krakowskiem na dniu 15. Października r. b w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 18. Werżeśnia 1874.

(3347 1—3) **Edykt.**

L. 6514. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Salomei Goldbergerowej od p. Jana Gottmanna przysądzonej w ilości 13 złr. 32 ct. z większej sumy 40 złr. w. a. pochodzącej z przynależytościami dozwoloną została publiczna sprzedaż do Jana Gottmanna należącej połowy gruntu w Kętach pod Nr. top. 581, 621 i 624, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 19. Października 1874, w dniu 2. Listopada 1874 i w dniu 16. Listopada 1874 każdą razą o godz. 10. z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 375 złr. w. a. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich z imienia i nazwiska, tudzież miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej połowy gruntu uzyskali, tudzież dla tych wszystkich, którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub za pózno doręczoną została, ustanowionym został kuratorem pan notaryusz Dr. Markl

O czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty dnia 16. Września 1874.

(3348 1 -3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5140. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej p. Karola Haempla, przeciw Józefowi Guzemu z Monowic o zapłacenie kwoty 600 złr. w. a. z. pn. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwolona rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 25. Sierpnia 1874 l. 10.658 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, składającej się z domu stodoły i gruntów w protokole zajęcia, bliżej opisanych pod Nr. 231 w Monowicach położonej, dłużnika własnej, w trzech terminach a to dnia 23. Października, 20. Listopada i 18. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem na miejscu we wsi Monowicach z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego, wadyum równające się 10% wartości szacunkowej to jest kwotę 70 złr. w. a., które najwięcej dającemu zatrzymanem reszcie zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół egzekucyjnego zastawniczego opisania jakoteż protokół egzekucyjnego oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

O czem się wszystkich chęć licytowania mających niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim dnia 10. Września 1874.

(3324 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7952 C. k. Sąd powiatowy miejs. del w Tarnopolu uznaje Pawła Kuszpińskiego, gospodarza z Bucniowy za marnotrawcę, na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z d. 17. Sierpnia 1874 do l. 8523 nadając temuż kuratora w osobie Fedka Mokryja gospodarza z Bucniowy.

Tarnopol dnia 13. Września 1874.

(3387 1 - 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 990/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycieli przy szkołach zreorganizowanych w

1. Czyszkach, powiat lwowski, szkoła etatowa z płacą roczną 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
2. Dmytrowicach, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem
3. Czyżykowie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
4. Humieńcu, powiat lwowski, szkoła filialna z roczną płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
5. Srokach koło Szczerca, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
6. Podborcach, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
7. Zubrzy, powiat lwowski, szkoła etatowa z płacą roczną 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
8. Podliskach wielkich, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
9. Chodorowie, powiat bobrecki, szkoła etatowa z płacą roczną 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
10. Zagóreczku, powiat bobrecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 złr w. a. i wolnem pomieszkaniem.
11. Hrusiatycach, powiat bobrecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
12. Żyrawie, powiat bobrecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w dokumenta potrzebne należy wnieść najdalej do 6 tygodni do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej. Podań niezaopatrzonych w dokumenta lub spóźnionych nie będzie się uwzględniać.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska.
Lwów dnia 24. Września 1874.

(3335 2—3) **Ogloszenie konkursu.**

L. 1891. Celem obsadzenia posady mierniczego przy powiatowej komisyi szacunkowej tutejszego okręgu z dzienną płacą po trzy złr. i należytościami regulatywem przyznanemi i awansem na 4 złr. dziennie, rozpisuje się w skutek rozporządzenia wys. Ministerstwa Skarbu z dnia 12 Lipca r. b. do l. 17.087 konkurs do 20. Października 1874.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wnieść swoje podania do Prezydyum c k. podkomisyi krajowej p. gr. w Krakowie przez swą przełożoną władzę, jeżeli w służbie publicznej zostają, inaczej przez właściwe c. k. starostwo, wykazując świadectwami legalnemi, obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne, nienaganne zachowanie, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, znajomość języka krajowego, a w szczególe wykształcenie w zawodzie mierniczym.

Z Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej p. gr.

Kraków dnia 18. Września 1874.

(3320 2—3) **E d y k t.**

L. 11185/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Krzysztofowicza, że przeciw niemu Juda Mendel Zauderer w dniu 25 Lipca 1874 do L. 9784 pozew do ustnej rozprawy o 474 zł. 93 ct. a. w. wniósł w skutek czego dla tegoż kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Frühlinga z zastępstwem p. adw. Dra. Maksa ustanawia, i temuż pozew się doręcza. Do ustnej rozprawy wyznaczony termin na 13. Października 1874 godz. 10 przed południem.

Tarnopol dnia 14. Września 1874.

(3313 2—3) **E d y k t.**

L. 5884/civ. C. k. Sąd powiatowy w Gródku, niniejszem wiadomo czyni, że na podstawie ts. prawomocnych uchwał z dnia 29. Lipca 1872 l. 3907, z 14. Listopada 1872 l. 6377 i z 17. Marca 1873 l. 412, celem zaspokojenia aktem notaryalnym z dnia 1, Marca 1870 l. rep. 1258 wywalczonej kwoty 155 zł. w. a. z wywalczonym aktem notaryalnym z dnia 30. Października 1872 l. rep. 1638 procentem po 36% od sumy 155 zł. w. a. od dnia 1. Czerwca 1872 bieżących, przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 20 ct., 3 zł., 10 zł., 1 zł. 67 ct., 2 zł. 2 ct. i 11 zł. 61 ct. w. a i niniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 46 ct, rozpisuje się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 277 w Gródku na zastawskim przedmieściu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole z dnia 6. Sierpnia 1872 do l. 3907 opisanej a dłużnika Seńka Chamyka własnej, na rzecz egzegucyę prowadzącego Jonasza Seelenfreunda i takowa odbędzie się w trzech terminach a to: na dniu 1. Października i 5. Listopada 1874 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na dniu 10 Grudnia 1874 i poniżej tej ceny, każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 700 zł. w. a. zaś wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Gródek dnia 7. Sierpnia 1874.

(3283 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11.375. Dnia 21. Października 1874 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie licytacya ofertami celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego funduszowi religijnemu jako właścicielowi dóbr Staro Sądeckich na lat trzy t. j. od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1877 w następujących sekcyach lub też ryczałtowo, mianowicie:

1. sekcya składająca się z miejscowości: Biegonice z kolonią Laufendof, Łazy, Myślec, Popowice, Maszczanica wyżna i niżna wraz z osadą Morawina, z 4ma karczmami i gruntami w przestrzeni 5 morg. 905 kw. sążni z ceną fiskalną jednorocznego czynszu 1626 zł. 66½ ct.
2. sekcya składająca się z miejscowości: Gołkowice, Mostki, Gaboń, Praczka, Skrudzina i Opalana z 2ma karczmami i gruntami w przestrzeni 3 morg. 298 kw. sążni z ceną fiskalną jednorocznego czynszu w kwocie 1238 zł. 95 ct
3. sekcya składająca się z miejscowości: Kadcza z kolonią, Stanęcin, Olszanka, Naszacowice z kolonią, Juraszowa z kolonią, Mokrawieś z kolonią, Długołęka, Świrkla z kolonią i Podegrodzie z kolonią z 6ma karczmami i gruntami w przestrzeni 19 morg. 513 kw. sążni z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 1549 zł 96 ct
4. sekcya składająca się z miejscowości: Wyglanowice, Chochorowice, Podrzyce z kolonią, Świniarsko i Mała wieś z kolonią i Hutweide z 2ma karczmami i gruntami w przestrzeni 4 morg. 463 kw. sążni z ceną wywołaeia jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 686 zł. 44½ ct.

Główne warunki licytacyi są:

a) Raty dzierzawne należy spłacać miesięcznie z góry.
b) Kaucyę dzierżawną należy złożyć w wysokości ofiarowanego ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub w papierach państwowych;
c) oferty opieczętowane zaopatrzone w 10% ceny wywołania, zaadresowane do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie mogą być wniesione li tylko do 21. Października 1874 do godziny 10tej z rana, gdyż później wniesione oferty nie będą uwzględnione

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć tutaj i w c. k. zarządzie lasowym w Starym Sączu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen
Bolechów dnia 17. Września 1874.

(3267 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12248. Celem wydzierżawienia murowanego młyna o trzech kamieniach w Drohobyczu i drewnianego młyna o trzech kamieniach w Tustanowicach na okres sześcioletni od 1 Stycznia 1875 do końca grudnia 1880 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi dla lasów i domen w Bolechowie dnia 15 Października 1874 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi za młyn w Drohobyczu 1561 zł., za młyn w Tustanowicach 450 zł.

Główne warunki licytacyi są:

1. Raty dzierżawne należy spłacać miesięcznie z góry.
2. Kaucyę dzierżawną należy złożyć w wysokości ofiarowanego ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego.
3. Przyjmują się tylko pisemne oferty, które mają być zaopatrzone w wadium 10% ceny wywołania zaadresowane: do Dyrekcyi lasów i omen w Bolechowie, i wniesione najdalej do 15 Października 1874 do godziny dziesiątej z rana, w których oferent wyraźnie nadmienić ma, że mu są dokładnie znane warunki licytacyi, i że się tym bezwarunkowo poddaje.
4. Reperacyi i odbudowania obowiązany jest dzierżawca za dodaniem materyałów z zapasów skarbowych na własne koszta wykonywać.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w c k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.
Bolechów dnia 15 Września 1874.

(3328 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3247. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż na prośbę Szymona Schenkera, w celu zaspokojenia sumy 9 zł. wraz z procentem po 6/00 od dnia 30. Września 1872 i kosztami 3 zł. 4 ct. 2 zł. 94 ct. 6 zł. 40 ct. i obecnie zmniejszonej ilości 4 zł. 72 ct. przyznanemi kosztami, zostanie realność pod L. C. 18 w Meszny Opackiej, dłużnika Antoniego Chudyki własna, ciała tabularnego nie mająca, przez publiczną licytacyą w terminach trzech a to dnia 6. Października 1874 dnia 20. Października 1874 i dnia 3. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10. rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane a to pod warunkami następującemi:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkowa w kwocie 310 zł., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach nie zostanie sprzedaną, dopiero na 3cim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.
2. Każdy chęć kupienia mający ma przed licytacyą kwotę 50 zł jako wadyum do rąk c. k. sądowej komissyi złożyć, które wadyum nabywcy w cenę kupna sprzedaży zostanie wrachowanem. innym zaś licytantom natychmiast wydane zostanie.
3. Nabywca realności tej obowiązanym będzie w 30stu dniach po prawomocności rezolucyi, przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości sądowej, całkowitą cenę kupna sprzedaży do depozytu sądowego złożyć, poczem temuż dekret dziedzictwa wydanym, i takowy na swoją prośbę w posiadanie tej realności wprowadzonym zostanie.
4. Koszta przeniesienia własności ponosi sam nabywca, który toż samo od dnia licytacyi ma wszystkie ciężary gruntowe ponosić.

Inne warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć, względem zaś należytości gruntowej można w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie się poinfomować.

Tuchów dnia 20. Sierpnia 1874.

(3226 3—3) **E d y k t.**

L. 2243. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem Edwarda Langfelder, że przeciw niemu i innym wniósł p. Julian Zubrzycki pod dniem 27. Lutego 1874 do l. 548 pozew o uznanie go za właściciela ściętych w lesie dworskim w Ponicach drzew c. s. e., i że w skutek tego pozwu ponowny termin do rozprawy ustnej na dzień 20. Października 1874 o godzinie 9. przedpołudniem w tymże Sądzie wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt Fdwarda Langfelder wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy Sąd celem zastępstwa go w tym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo Adolfa Lilienthal z Skawy kuratorem ad actum, i z którym spór według ust. p. s. dla Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Upomina się zatem Edwarda Langfelder by w czasie tym albo osobiście do Sądu się stawił, albo pełnomocnika swego tutejszemu Sądowi wskazał i jemu dokumenta swe do obrony udzielił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam by sobie przypisać musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów 19. Sierpnia 1874.

(3217 3—3) **E d y k t.**

L. 49.591. C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 8118 na 1000 złr. m. k. wraz z kuponami, z których pierwszy 1. Maja 1874 zaś ostatni 1. Listopada 1883 jest płatny, ażeby nadmienioną obligacyę w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1. Listopada 1883 licząc, zaś kupon z 1. Maja 1874 w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, nakoniec dalsze kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego dotyczącego kuponu licząc, w tutejszym Sądzie tem pewniej okazali, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższych terminów, obligacya opisana tudzież kupony za amortyzowane uznane będą.

Lwów dnia 5. Września 1874.

(3221 3—3) **E d y k t.**

24.661. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Stypińskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 4. Sierpnia 1873 l. 18.568 zezwalającej na ekstabulacyę legowanej mu przez matkę ś. p. Elżbietę Stypińską czyli Szczypińską sumy 660 złp. ze stanu biernego realności pod l. 91 dz. V. (59 gm. VII. Kleparz) w Krakowie, kuratorem p. adw. Dr. Wilkosza z substytucyą p. adw. Dr. Stycznia, temuż uchwałę z dnia 4. Sierpnia 1873 l. 18.568 doręcza z poleceniem wykonywania zastępstwa według przepisów prawa, i o tem Tomasza Stypińskiego przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 4. Września 1874.

(3222 3—3) **E d y k t.**

L. 11.114. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Franciszka Krzysztofowicza, z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 21. Sierpnia 1874 wytoczyli przeciw niemu Majer i Łazarz Hornsteiny pozew o zapłacenie kwoty 390 złr. w. a. z pn., i że w sprawie tej ustanowiony został dla niego kurator w osokie adw. Dr. Kwiatkowskiego w Tarnopolu, a zastępcą tegoż adw. Dr. Łuczakowski w Tarnopolu.

Wzywa się więc nieobecnego, ażeby wcześnie przed terminem na dzień 20. Października 1874 do obrony wyznaczonym, albo sam w Sądzie stanął, albo ustanowionemu kuratorowi dokładną informacyę udzielił, albo też innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej złe skutki, jakie z zaniedbania wynikną, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol dnia 24. Sierpnia 1874.

(3209 3—3) **E d i k t.**

Z. 10351. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau, macht der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Theresia Brotschiner, und im Falle ihres Todes deren unbekannten Erben hiemit bekannt, daß die Erben nach Hersch Arnold gegen sie unterm 15. August 1874 Z. 10351 die Klage wegen Löschung der im Lastenstande, der unter C. N. 57/75 St in Stanislau gelegenen Realität, intabulirten Summe pr. 400 fr. W. W. sammt allen auf diese Summe Bezug habenden Satz-Posten ausgetragen haben, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 3. November 1874 9 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Zum Kurator für die dem Leben und Wohnorte nach nnbekannte Theresia Brotschiner und rücksichtlich deren unbekannte Erben werde Advokat Dr. Dwernicki mit Substituirung des Advokaten Dr. Wurzel bestellt, dem auch die Klage zugestellt wurde

Es wird daher die Belangte aufgefordert, bei dem oberwähnten Termine hiergerichts zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem bestellten Curator zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter zu wählen und dem Gerichte anzuzeigen, als sonst sie die aus der Verabsäumung entspringenden üblen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte
Stanislau den 24 August 1874.

(3184 3—3) **E d i k t.**

Z 4432/5541. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kęty wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der dem Anton Kwieciński vom Michael Głuszek zugesprochenen Wechselforderung pr 367 fl ö W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Michael Głuszek gehörigen Hälfte der in Kęty sub. C. Nr. 89 alt, 105 neu gelegenen Realität in zwei Terminen u. z. am 9. November und am 23. November 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kęty wird abgehalten werden, daß bei diesen 2 Terminen die gedachte Realitätshälfte nur um den Schätzungspreis pr. 2056 fl 10 kr. oder um einen höheren Preis verkauft werden kann, und daß für den Fall der Nichtveräußerung der gedachten Realitätshälfte beim zweiten Lizitationstermine zur Verhandlung mit den Hypothekargläubigern wegen Aufstellung erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt auf den 30 November 1874 um 10 Uhr VM. beim k. k Bezirksgerichte in Kęty angeordnet wurde. Der Hypothekarauszug das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kęty und der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden Hievon werden alle Interessenten u. z. die Bekannten zu eigenen Händen. die Unbekannten aber, die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte zu Händen des bestellten Curators H. Adv. Dr. Chrzanowski in Kęty und dessen Substituten Hr. Dr. Nowak Adv. in Oświęcim in Kenntniß gesetzt.

Kęty 29 August 1874.

(3187 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2716/civ. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie sumy wekslowej 350 zł. w. a. z odsetkami 5% od dnia 12 Września 1873 bieżącemi, kosztami egzekucyi 2 zł. 87 ct. 11 zł. 80 ct. 3 zł. 24 ct. 2 zł. 60 ct. 12 zł. 42 ct. 2 zł. 62 ct. 11 zł. 80 ct. i kosztami egzekucyi niniejszej 3 zł. 50 ct. rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności Jacka Łełyka pod Nr. 56 w Uhercach niezabitowskich protokołem z dnia 14 marca 1874 do l. 1586 zajętej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumera i w tym celu trzy termina, a to: na dzień 19 października 1874, na dzień 2 listopada 1874 i na dzień 30 listopada 1874, każdą razą o godzinie 11 rano rozpisuje, na którym a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej tu w Rudkach sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 975 zł.
II. Każden chęć kupienia mający, winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum t. j. kwotę 97 zł. 50 ct. a. w. które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczona, reszcie licytantom po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi każdy chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tu sądowej registraturze.

Rudki dnia 30 czerwca 1874.

(3138 3—3) **E d y k t.**

3119. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wskutek prośby prez. 16. Czerwca 1874 l. 3119 Anny z Aleksandrów Uhlowej, Anny z Uhlów Marszałko i Piotra Uhla własnem imieniem tudzież jako ojca i prawnego zastępcy małoletnich Emilii i Karoliny Uhlowych zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względnie w stanie biernym realności pod Nr. 276 w Nowym Sączu położonej, proszących własnej, według księgi hipotecznej miasta Nowego Sącza Libr. Dom. I. pag. 229 n. 8 on. zahipotekowanego na rzecz Michała Pawlikowskiego prawa dzierżawy gruntu Eksproboszczowskie zwanego, w poz. 10 haer. opisanego — przez trzy lata, czyli przez czas od 1. Listopada 1807 do tegoż dnia 1810 za czynsz 240 zł. z mocy kontraktu z daty 1. Listopada 1807 trwać mający.

Zarazem wzywa niniejszym edyktem Michała Pawlikowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, niemniej tych, którzyby sobie jaką pretensyą z tytułu powyższego wpisu hipotecznego rościli, aby się z takową w przeciągu roku do dnia 20. Września 1875 r. tem pewniej zgłosili, ile że po upływie naznaczonego terminu wpis wzmiankowany na żądanie proszących za umorzony uznany i ze stanu biernego obciążonej realności wykreślony i wyextabulowany zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz 1. Sierpnia 1874.

(3326 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.** Nr. 18524.

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1875, względnie zaś na dalsze lat trzy, przeprowadzone będą przez właściwe Wydziały powiatowe pojedyńcze rozprawy licytacyjne, pomiędzy 15. a 25. października b. r. a mianowicie:

Powiat	Nazwisko stacyi	Cena wywołania rocznego czynszu	
		złote reń.	centy
Krakowski	Przeginia duchowna	870	—
	Babice	495	—
	Branice	dowolna	—
Brzeski	Łososina dolna (Just.)	900	—
	Zakluczyn (Bieśnik)	dowolna	—
	Iwkowa		
	Kurow	400	—
Nowo sądecki	Łącko (Maszkowice)	4.787	—
	Łękcica (Krościenko)		
	Stary Sącz		
Gorlicki	Konieczna	1.050	50
	Gładyszów	364	—
	Ropica ruska	3.648	—
	Siary		
Cieszanowski	Bełzec	10.300	—
	Płazów		
	Cieszanów		
	Oleszyce		
	Wulka zapałowska		
Jarosławski	Jarosław	6.154	—
Rohatyński	Zalipie	3.125	—
	Podkamień		
	Demianów		
Bóbrecki	Repechów	678	—
	Bóbrka (Spilczyzna)	624	—
Żółkiewski	Żółkiew	3.960	—
	Mosty (stacya drogowa)	647	—
	Mosty (stacya mostowa)	661	—
Trembowelski	Strussów	1.175	—
	Dobropole	1.100	—
Borszczowski	Uście biskupie	1.340	—
	Białokiernica	935	50
	Borszczów	540	—
	Iwanków	401	—
	Iwanie	900	—
Mielecki	Tuszów	1.477	—
	Annopol	431	—
Tarnobrzegski	Miechocin	1.112	—

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że przyjmuje oferty zbiorowe, bądźto na wszystkie wymienione stacye mytnicze, bądź też na pewną ich grupę, bez względu na administracyjny rozdział powiatowy.

Oferty jednak zbiorowe wnosić tylko można wprost do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 14. października r. b. t. j. przed terminem rozpoczęcia licytacyi prowincyonalnych, składając równocześnie w kasie krajowej lub dołączając do podania przepisane wadyum które oblicza się w stosunku 10 na sto, od łącznej kwoty wywołania zaofertowanych stacyj. — Każda oferta niezależnie od dołączonego wadyum, ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie ogólne i szczególne warunki tak licytacyi jako też dzierżawy i że wszystkim tym warunkom poddaje się on całkowicie. — Prócz tego ma być wyrażona oferowana kwota czynszu dzierżawnego cyframi i słowami z wyszczególnieniem, za jakie mianowicie stacye mytnicze i na jaki przeciąg czasu, t. j. czy na rok jeden, czyteż na peryod trzyletni; — nakoniec, obejmować ma wyraźny podpis oferenta, z podaniem miejsca zamieszkania. — Otworzenie podobnych ofert nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z odnośnych Wydziałów powiatowych, porównanie zaś tychże odbędzie się w obec komissyi przez Wydział krajowy do tego wyznaczonej.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych, powziąść można w Wydziale krajowym lub też w miejscowych Wydziałach powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 21. Września 1874.

(3294 2—3) **Konkurs.**

L. 893/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli przy szkołach organizowanych w

1. Leśniowicach, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 złr. w. a. na potrzeby szkolne;

2. Rudnie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne;

3. Glinnie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem, i 10 zł w. a. na potrzeby szkolne;

4. Pustomytach, powiat lwowski, szkoła fiilialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 16. zł. w. a. na potrzeby szkolne;

5 Sokolnikach, powiat lwowski, szkoła etatowa z płacą roczną 350 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne;

6. Skniłowie, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

7. Chruśnie starem, powiat lwowski, szkoła filialna z płacą 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

8. Rzęśnie polskiej, powiat lwowski szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

9. Obroszynie, powiat grodecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

10. Bartatowie powiat Gródecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a na potrzeby szkolne.

11. Dzwinogrodzie, powiat bóbrecki, szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. Wolnem pomieszkaniem, i 10 zł. w a. na potrzeby szkolne.

12. Wodnikach, powiat bóbrecki, szkoła filialna z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a na potrzeby szkolne.

13. Starem siole, powiat bókrecki szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

14. Małkowicach, powiat grodecki, szkoła etatowa z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i 10 zł. w. a. na potrzeby szkolne.

Podania zaopatrzone w dokumenta po trzebne należy wnieść najdalej do 6 tygodni do rady szkolnej okręgowej.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

C. k. Rada szkolna dla okręgu zamiejskiego.

We Lwowie dnia 18. Września.

(3302 2—3) **Edykt.**

L. 5999. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Joanny Olmy w ilości 1000 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 197/279 w Lipniku położonej do Jana Thena należącej w dniu 30. Października 1873 i w dniu 30. Listopada 1874 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biórze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3228 zł. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 323 zł. w. a

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c k. Sądu powiatowego.

Biała dnia 20. Sierpnia 1874.

(3379 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1581.pr. Od 1. Października 1874 ustanowiono godziny urzędowe przy c. k. głównej kasie krajowej i c. k. głównym urzędzie podatkowym we Lwowie od godz. 8 rano do godz. 3 po południu.

Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 24. Września 1874.

(3317 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1623. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkół następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone a mianowicie:

1. Przy szkole etatowej w Kawsku (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 270 zł. a. w. i użytkiem 1 morga 76 kw. sążni ogrodu. Prezentuje Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim.

2. Przy szkole filialnej w Ceniawie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. Prezentnje Rada szkolna miejscowa.

3. Przy szkol filialnej w Uściu (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 247 zł. a. w. i użytkiem $^3/_4$ morga ogrodu. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. Przy szkole filialnej w Kijowcu (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

5. Przy szkole etatowej w Nowemsiole (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

6. Przy szkole filialnej w Wołcniowie (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

7. Przy szkole filialnej w Woli wielkiej (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

8. Przy szkole filialnej w Derżowie (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

9 Przy szkole etatowej w Demni (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

10. Przy szkole etatowej w Drohowyżu (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

11. Przy szkole filialnej w Dołhołuce (powiat Stryj) posada młodszego nauczyciela z płacą 140 zł. a. w. i użytkiem 1 morga ogroda prezentuje Rada szkolna miejscowa.

12. Przy szkole etatowej w Korczynie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w prezentuje Rada szkolna miejscowa.

13. Przy szkole etatowej w Witwicy (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

14. Przy szkole filialnej w Czołhanach (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

15. Przy szkole etatowej o dwu nauczycielach w Rozdole (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim.

16. Przy szkole etatowej w Turadach i Iwanowcach (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

17. Przy szkole etatowej w Wełdzirzu (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 295 zł. a. w. i użytkiem $7^1/_2$ morgów pola prezentuje Rada szkolna miejscowa.

18. Przy szkole filialnej w Rakowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

19. Przy szkole filialnej w Dobrzanach (powiat Stryj) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

20. Przy szkole filialnej w Strutynie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

21. Przy szkole etatowej w Stulsku (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

22 Przy szkole etatowej w Stynawie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

23. Przy szkole filialnej w Krupsku (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 248 zł. a. w i użytkiem 667 kw. sążni ogrodu, prezentuje Rada szkolna miejscowa.

24. Przy szkole etatowej w Turze wielkiej (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

25. Przy szkole filialnej w Hoziejowi (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

26. Przy szkole filialnej w Cisowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

27. Przy szkole filialnej w Kalnem (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

28. Przy szkole filialnej w Roztoczkach (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

29. Przy szkole etatowej w Hnizdyczowie (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

30. Przy szkole filialnej w Piasecznej (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Prócz wolnego mieszkania mają nauczyciele prawo do pobierania dodatków pięcioletnich (art. 12 ust. kr.) i pobierać będą dodatki na drobne potrzeby szkolne.

Ubiegający się o posady wyż wymienione mają wnieść swoje podania stwierdzone należytemi dowodami najdalej do końca Października 1874 do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio, lub za pośrednictwem swych przełożonych władz jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stryj dnia 13. Września 1874.

(3321 3—3) **Edykt.**

L. 11186/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Krzysztofowicza, że przeciw niemu Juda Mendel Zauderer w dniu 25 Lipca 1874 do L. 9783 pozew do ustnej rozprawy o 12% odsetki od kapitału 474 zł. 93 ct. a. w. wniósł, w skutek czego dla tegoż kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Frühlinga z zastępstwem p. adw. Dra. Maksa ustanawia, i temuż pozew się doręcza.

Do ustnej rozprawy wyznaczony termin na 13. Października 1874 godzinę 10 przed południem.

Tarnopol dnia 14 Września 1874.

15. Śliwek suszonych fnt. 6.400.
16. Cytryn sztuk 1.000.
17. Jaj kop 1.500.
18. Wina węgierskiego czerwonego i białego wiader 100.
19. Pieczywa miesięcznie:
 a) bułek pszennych $4\frac{1}{2}$ łut szt. 36000
 b) bułek pszennych $2\frac{1}{2}$ łut. na mleku (kajzerki) szt. 1400
 c) bułek czerstwych fnt. 580.
 d) Chleba żytniego $1\frac{1}{2}$ funtowego sztuk 3800.
 e) Chleba żytniego 16 łut. szt. 13 000.
20. Słomy żytniej prostej rocznie fnt. 100.000.
21. Mydła zwyczajnego rocznie fnt. 2000.
22. Nafty czystej, białej, niezapalnej rocznie fnt. 9.000.
23. Świec łojowych rocznie fnt. 150.
24. Roboty szklarskie od jednej stopy kwadratowej.
25. Naczynia szklanne i gliniane na kopy.

Prócz tego szpital ma do sprzedania kości rocznie funtów 15.000 i łoju funt 500, na które również należy podać oferty.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach; mięso, pieczywo codziennie w oznaczonych ilościach, — inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitalu; mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru.

Oferty przyjmowane będą albo na wszystkie przedmioty razem, albo na niektóre tylko, a nawet na pojedyncze.

Oferty opieczętowane, z napisem na jakie przedmioty, i z dołączeniem wadjum 5 % od całej dostawy składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 26. Października 1874.

Objaśnienia na żądanie udzielać cędzie, Zarząd szpitalu, a bliższe warunki określone zostaną w kontraktach przy których wymaganą będzie kaucya 10% od całej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego.
Lwów dnia 26 Września 1874.

In der Saamen- & Obstbau-Schule
Weinberlhof bei Bozen
sind von den schönsten
Süd-Tiroler Obstsorten-Bäume
zu billigen Preisen abzugeben;
so auch 2-jährige Veisdorn- und Akazien-Setzlinge, ***100 Stück zu 60 kr.***
Verzeichnisse werden auf Verlangen gratis zugesandt. (3228 2—15)

Spis celniejszych pism peryodycznych polskich, niemieckich i francuskich,
na które prenumeratę przyjmuje księgarnia
SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO
we Lwowie, rynek l. 26

	kwartalnie			
	we Lwowie		na prowincyi z przesyłką	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Pisma polskie.				
Tygodnik illustrowany	3	60	4	40
„ „ z dodatkiem dzieł Kaczkowskiego	7	30	8	90
„ „ „ Encyklopedyi ogólnej	6	10	7	—
Wędrowiec	2	40	2	80
„ z dodatkiem podróży	2	80	3	40
„ „ dzieł Kaczkowskiego	6	10	7	—
Bluszcz, pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet	3	—	3	60
„ „ „ „ „ z modami kolorowanemi	5	40	6	30
Kronika rodzinna	1	80	2	15
Przegląd katolicki	2	50	2	80
Przyjaciel dzieci	2	—	2	24
Ruch literacki	2	50	3	—
Tygodnik mód i powieści	3	26	3	78
Tydzień	3	—	3	50
Pisma niemieckie.				
Bazar, illustrirte Damenzeitung	1	80	2	20
Haus und Welt, Blatt für Deutschlands Frauen	—	90	1	10
Medenwelt illustrirte Damenzeitung	1	—	1	20
Modenzeitung europaeische für Herren Garderobe	2	—	2	20
Victoria, Illustr. Muster und Modenzeitung	1	60	2	—
Pisma franouzkie.				
Journal des dames et demoisselles I. edition, rocznie	10	65	12	30
„ des Demoiselles (Paris) edition blance rocznie	10	92	12	36
„ „ „ „ verte	14	45	16	80
Nouveaute la haute grand edition	4	50	4	80
„ „ petit „	3	30	3	60
Saison. Journal illustré grand edition	1	90	2	50
„ „ „ petit „	1	10	1	30

Ein Neues Abonnement beginnt eben auf:

Cornelia

Wiener Illustrirte Moden- und Damenzeitung.

Am 1. und 16. eines jeden Monats erscheint regelmäßig eine **Arbeits-Nummer** von 8 Seiten, eine **Unterhaltungs-Nummer** von 4 Seiten, ein **Schnittmusterbogen** im größten Format.

Preis vierteljährlich mit freier Postzusendung nur fl. 1.20 kr. ö.W.
ganzjährlich bei Vorausbezahlung nur fl. 4. 50 kr. ö.W.

Noch nie, seitdem es Journale gibt, hat sich ein Blatt so rasch in allen Kreisen der Gesellschaft eingebürgert, wie die **„Cornelia“**.

Solche Erfolge konnen nur durch wirkliche Gediegenheit, Reichhaltigkeit und Billigkeit erzielt werden, und da Zahlen besser beweisen als Worte, geben wir eine vergleichende Uebersicht des Inhalts während der letzten drei Monate der **„Cornelia“** und daneben des „Bazar“.

Die „Cornelia“ brachte:	Der „Bazar“ brachte:
344 Abbildungen	345 Abbildungen
78 Schnittmuster	66 Schnittmuster
49 Stickereivorlagen.	9 Stickereivorlagen.

Die **„Cornelia“** enthielt somit, bei um ein Fünftel billigerem Abonnements-Preise, in drei Monaten nur **eine** Abbildung weniger als das Concurrenzblatt, dagegen **zwölf Schnittmuster und vierzig Stickereivorlagen mehr!** Die „Modenwelt“ enthielt in denselben drei Monaten 36 Schnittmuster und 30 Stickereivorlagen **weniger** als die **„Cornelia“**.

Der Zweck des practischen Theils der **„Cornelia“** ist, vermitels der größten Mannigfaltigkeit von geschmackvollen und doch einfachen Moden- sowie zahlreichen Handarbeiten, welche sämmtlich in den **eigenen Wiener** und **Pariser Künstler-Ateliers** der Verlagshandlung auf Holz gezeichnet und geschnitten werden, ein unentbehrlicher Rathgeber im täglichen Leben zu sein, sowie durch die **vollkommenste Brauchbarkeit seiner deutlichen Schnittmuster** jeder Dame Gelegenheit zu bieten, ihre eigene und der Kinder Toilette, Wäsche u. s. w. **mit bedeutenden Ersparnissen selbst anzufertigen.**

Der Inhalt eines Jahrganges der „Cornelia“ beziffert sich auf mindestens 1500 Original-Illustrationen, 200 Stickerei-Vorlagen, 360 Schnittmuster, und es ist eine unumstößliche Thatsache, daß die „Cornelia“ das preiswürdigste und reichhaltigste Modenjournal von ganz Europa ist.

Die Redaction des belletristischen Theils stellt sich als Grundsatz, nur stylvolle, unterhaltende und belehrende Original-Artikel und künstlerisch ausgeführte Original-Illustrationen zu geben; sie will bildend und erfrischend auf die Frau wirken und wird darin durch Beiträge der beliebtesten Schriftsteller und Künstler unterstützt. Abonnements werden per Postanweisung entgegengenommen vom

Cornelia-Verlag
(3356 1—4) **Wien VI. Magdalenenstraße 23.**

SERCE I RĘKA
bardzo zajmująca powieść
J. I. KRASZEWSKIEGO
wychodzi w
„TYGODNIU“
Cena „Tygodnia“ kwartalnie wynosi na prowincyi 3 zł. 50 ct.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i urzęda pocztowe. (3190 2-6)

(3016 22)
Ważne.
Handel towarów kolonialnych,
win, herbaty, owoców
i wszelkich łakoci
F. W. Królikowskiego
we Lwowie
rozseła towary kupione za gotówkę najmniej 50 złr. w. a. wynoszącą, nie rachując w to cukru, ***na koszt własny do każdej stacyi kolei*** galicyjskich, dając tym sposobem możność zaopatrzenia się w towar tylko doborowej jakości, po cenach czysto sklepowych, ***nie liczy*** bowiem w tym razie i ***opakowania.***

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie (rynek l. 26)
wydaną została:
ARYTMETYKA
dla użytku niższych klas ***gimnazyalnych*** podług 19go do ***metrycznych miar zastosowanego*** wydania, Dr. Fr. Močnika arytmetyki dla niższych klas gimn. opracował ***E. Bączalski***
Część I. na 1szą i 2gą kl. gimn. ***cena*** złr. ***1.50***
Część II. opracował ***G. Grzybowski*** na 3cią kl. gimn. „ „ — ***60***
ARYTMETYKA
dla użytku szkół ***niższych realnych***, wydziałowych, handlowych, przemysłowych, rolniczych i innych podobnych zakładów naukowych, podług Dr. Fr. ***Mocnika*** arytmetyki dla szkół realnych z uwzględnieniem miar metrycznych, ułożona i w myśl nowego planu lekcyjnego dla szkół realnych z r. 1872 uzupełniona przez ***E. Bączalskiego***
Część I. na 1szą i 2gą kl. realn. ***cena*** złr. ***1.30***
(3394 1—2)

Adwokat
Dr. Teobald Semilski
przeprowadził się
do kamienicy p. Penthera,
plac Maryacki, l. 6, II. piętro.
(3389)

Winogrona
z Feslau, kuracyjne,
codzień nadchodzą do handlu
Karola Klimowicza.
Łaskawe zamówienia uskutecznia odwrotnie.
(32 8 5—9)

Handel Wiktuałów w Chemnitz
(Królestwo Saskie)
życzy sobie objąć
hurtowną sprzedaż
Masła galicyjskiego.
Uprasza zatem szanownych producentów o przysłanie ofert z podaniem cen, pod adresą: „Louis Hôtel“ in Chemnitz, Zwickauer Strasse 112. (3393)

(2433 22—26)
„Puritas“
płyn odmładzający włosy.

„Puritas“ nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, a **najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas“ nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

„PURITAS“
nie farbuje, lecz odmładnia.

Używanie
tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mléko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas“** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien,
Mariahilferstrasse 38.

i w **głównych składach:**
Wien: Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tauchlauben.
Pest: Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.
Prag: Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.
Brünn: A. W. Wlasak, Apotheker „zum römischen Kaiser“.

Privilegirte österreichische Nationalbank.

Vom 28. September l. J. angefangen wird der Zinsfuss für Escomptirung von **Platzwechseln** und von **Rimessen** zwischen den Filialen und Wien auf $4\frac{1}{2}$% für **Domizile** und für **Rimessen** zwischen den Filialen auf 5% festgesetzt.

Wien am 26. September 1874.

(3385) **Von der Direction**

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy
galicyjskiego
BANKU KREDYTOWEGO
ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 31. Lipca 1874 r. kosztowności w dniach 7. i 8. Października 1874 r. w godzinach od 9. do 3. przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. (3332 2-3)

Lwów, dnia 25. Września 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.